

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem św. Wincentego à Paulo, założyciela zgromadzeń księży misjonarzy i siostr mikosierdzia, oraz domów przytułków dla dzieci, odprawiona będzie ośma nowenna z wystawieniem relikwii tego świętego i ku jego czci.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, z powodu drugiego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Szkaplerzkiej, odprawiać się będą nabożeństwa w następujących kościołach: Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) wotywa śpiewana o godz. 9-ej zrana, zaś N. Panny Marji Nowem-Mieście i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) o godz. 10-ej zrana wotywy i o 4-ej po południu nieszpory.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Co roku, w d. 14-ym lipca, udają się przedstawiciele kolonii alzacko-lotyńskiej w Paryżu na plac zgody, aby tam przed statua Strassburga zmanifestować trwałość węzłów, jakie łączą z Francją prowincje, oderwane po wojnie z 1871-go r. W roku bieżącym nie odstąpiono od tradycji, manifestacja jednak przeszła spokojnie i nie dała powodu do burzliwych zajęć, jakie zazwyczaj mają swój epilog w biurze komisarza policji. Wszystkie stowarzyszenia alzackie wraz z francuskimi towarzystwami strzeleckimi, z muzyką i sztandarami na czele, wyzły zrana nad Sekwanę i okryły statua Strassburga wiatami i wieńcami. Następnie cały pochód skierował się ulicą Rivoli do posągu Joanny D'Arc, wre-

ście powrócił do Tuilleries, gdzie u stóp pomnika Gambetty złożono stosy wieńców. Jeden z deputowanych bulanżerowskich chciał wypowiedzieć mowę, szybka jednak interwencja komisarza policji położyła tamę wynurzeniom stronnika zapomnianego już generała. Spokój i powagę manifestacji należy może po części przypisać temu, iż krzykliwy wielce Déroulède i jego towarzysze z b. ligi patriotycznej udziału w pochodzie nie brali. Pogody 14-go lipca nie zakłóciło nawet ekscentryczne wystąpienie jakiegoś niefortunnego wynalazcy, który nieszkodliwym wystrzałem z rewolweru w stronę prezydenta Carnota chciał sobie urządzić tanią reklamę. W dniu święta narodowego francuzi bawili się bardzo dobrze, ale politykowali bardzo mało.

W braku czego innego, prasa zagraniczna zwraca szczególną uwagę na Karlsbad i na przebywającego tam księcia Ferdynanda Koburskiego. Gdy niema pewniejszego źródła należy polegać na twierdzeniu *Pol. Corresp.*, nadesłanemu nam przez *Ajencję północną*, iż zjazd familijny główniejszych przedstawicieli domu Koburgów miał głównie interesu familijne na widoku. Najgorliwiej jednak zajmuje się wypadkami w Karlsbadzie prasa francuska, zwłaszcza orleanistowska. Posłuchajmy np., co mówi pod adresem księcia Ferdynanda *Soleil*.

„Na wschodzie — pisze dziennik — niebezpiecznem jest trzymanie zapalonego lontu nad stosem materiałów wybuchowych. Taki zaś właśnie lont trzyma w rękach książę Ferdynand bez względu na niebezpieczeństwo, jakie ztąd płynie dla Europy. W chwili obecnej jeszcze czas na rzucenie lontu na ziemię i przydeptanie go nogą. Jeszcze czas do odwrotu. Książę Ferdynand od początku swej kariery obrał niewłaściwą drogę. Nieuznany przez Rosję, trzyma bez ustanku Europę pod grozą pożaru. Byłoby ze strony księcia dowodem przeczności, gdyby ustąpił, zanim go do ustąpienia zmuszą. Jeżeli sam nie zrobi poświęcenia z miłości własnej, przyszłość zrobi z jego osoby poświęcenie na rzecz pokoju powszechnego. Z pewnością ci sami, którzy go w swoim czasie sklaniali do przyjęcia na sie-

bie książęcego jarzma, nie będą go dłużej zatrzymywali w Sofji.”

Tak pisze *Soleil*, a za nim inne dzienniki legitymistyczne. I w prasie berlińskiej rozlegają się echa z Karlsbadu. Są to jednak kombinacje i domniemania, nieoparte na niewzruszonej podstawie faktów pozytywnych, których w danym razie brak więcej, niż kiedykolwiek.

Zarzut tchórzostwa, uczyniony przez ks. Bismarka prasie niemieckiej, jest kijem, wsadzonym w mrowisko. Poruszyły się *blaty i zeitungi* i już przekonują ludzką, iż dowodzenia księcia nie mają żadnej podstawy. Komicznem doprawdy jest stanowisko, jakie wobec oświadczenia Bismarka zajmuje np. taka *Koelnische Ztg.*, która z czelnością ogromną zapewnia o niezawisłości swych przekonań w czasie rządów malkontenta z Friedrichsruhe. Dawna uległość dziennika przybrała obecnie formy arogancji sługusa, którego pan i chlebobawca stracił majątek i darmożjadów utrzymywać dłużej nie może. Również, zdaniem mojem, niezawisła w poglądach bywała zawsze *Post* wolnokonserwatywna. I to pisała dzienniki, które do niedawna skłonne były do apoteozowania największej nawet szkarady moralnej na skinięciu Jowisza z pałacu radziwiłłowskiego. Widocznie wyrażenie, użyte przez ks. Bismarka o „swoich” dziennikach, jest za słabe. Prasa, która przed kilkoma jeszcze miesiącami uważała za zaszczyt należania do falangi dzienników gadzinowych, nie tylko zdolna jest do tchórzostwa. „Porządni ludzie nie piszą dla mnie”, wyrzekł kiedyś ks. Bismark w przystępie złego humoru. Widocznie b. kanclerz znał dobrze swoich Pappenhejmerów.

Parlament angielski, którego posiedzenia trwać będą co najmniej do połowy sierpnia, ma jeszcze bardzo wiele do roboty. Pomijając już bil o Helgo-landzie, który lada dzień zejdzie z porządku dziennego, pozostaje jeszcze do opracowania lwia część budżetu, projekt do prawa, mającego na celu polepszenie bytu urzędników państwowych, którzy pod względem uposażenia traktowani są w Anglii po mao-

62)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrenę.

(Dalszy ciąg.)

Niepodobna jej było się oprzeć, i Marcela zwyciężona, jak zwykle, obiecała uczynić wszystko, co tylko żądała jej siostra.

W niedzielę Jadwinia od rana była pod bronią, obawiając się stanowisko pod oknem, z którego widzieć mogła wszystkich przechodzących ulicą. Co chwila biegła do przedpokoj, zwabiona najlżejszym szeletem, i dopiero, przekonawszy się, iż nikt dzwonka nie ruszył, powracała do okna.

Wszystko to jednak okazało się daremnem. Naprawdę usiłowała dobrze usposobić siostrę dla młodego technologa, nie skorzystał on z pozwolenia, nie przyszedł pozyskać z ust Marceli sankcji dla swych uczuć i nadziei.

Nazajutrz za to Jadwinia, idąc na lekcję, spotkała go czatującego na ulicy. Chciała zrazu minąć go niewinnie lub przynajmniej uczynić wymówki, ale pierwsze spojrzenie gniew ten rozbroiło. Pan Gustaw wyglądał tak przygnębiony, jakby spotkało go wielkie nieszczęście, a oczy zdawały się nie dostrzegać otaczających przedmiotów, zapatrzone w jakieś mury, czy widziadła pełne grozy. Był to Jadwinie, bo, widząc ją, podbiegł i złożył ręce, jak winowajca, błagający przebaczenia. Młoda dziewczyna zbliżyła się szybko.

— Coż to się stało? — zawołała z niepokojem, bo w obec jego cierpienia, gniew jej topniał, a przytem musiała zrozumieć, że jakaś ważna przyczyna wstrzy- mała go wczoraj.

Droga jej wypadła przez ogród Saski, który podczas słot wiosennych jest prawie zupełnie pusty. Szła więc ku niemu z Gustawem i zatrzymała się dopiero w najmniej o tej porze uczęszczanej ulicy. Tutaj mogli rozmawiać swobodnie. Dokoła panowała cisza, przerywana jedynie szumem wietru, kołyszącego wielkie bezlistne drzewa i krzykiem wron, okrażających ciężkim lotem ich szczyty.

— Mów pan teraz — zawołała, czekając próżno, aż pierwszy przerwie milczenie. — Cokolwiek się stało, ja o tem wiedzieć powinnam.

— Tak, pani o tem wiedzieć powinna — powtórzył jak echo.

Patrzyła wprost w oczy jego nakazujące, on zaś rozumiał wreszcie, iż milczeć mu nie wolno, kiedy chodzi o nich oboje.

— Gdybyś miała matkę, panno Jadwigo — zawołał jeszcze składając rozpaczliwie ręce.

Chciał coś powiedzieć. Zdawał się szukać słów stosownych, ażeby się wytłumaczyć i nie mógł ich znaleźć, bo zawołał:

— Jak ja to potrafię powiedzieć.

— Mów pan wprost — odparła, odnajdując nagle całą swą energję. — A jeśli to nowe nieszczęście, to wiesz pan przecie, iż zniósłam nie jedno... Co trzeba, znieść potrafię.

Oczy jej zachodzące łzami, zadawały kłam odwadze słów. Ale po chwili dodała nagle, jakby chcąc ułatwić mu trudne zadanie.

— Dlaczegoż pan nie przyszedł wczoraj?

— Dlaczego? Oh! Boże, jakże ja to wypowiem. Stał teraz z oczami wlepionymi w ziemię niepewny

i złamany, z tak serdecznym zająkowaniem, że zaczął zwracać uwagę przechodniów. Jadwinia spostrzegła to i pociągnęła go za sobą. Szedł machinalnie przez ulicę, pełną w tej chwili ludzi, spieszących do swoich zatrudnień. Nie było to miejsce stosowne do dłuższej poważnej rozmowy.

— Matki mojej nie pamiętam, ale siostra zastępowała mi jej miejsce.

Płomień oburzenia mignął w jego wzroku.

— To wcale co innego — zawołał namiętnie — a twoja siostra... twoja siostra nie jest tem, czem być powinna.

Wypowiedział te słowa gwałtownie, jakby wraz z niemi zrzucił część ciężaru, tłoczącego mu piersi.

— Marcela — powtórzyła z wolna Jadwinia — nie jest tem, czem być powinna? Co pan powiedziałeś?

— To tylko, co jest głosem w całej Warszawie. Oh! gdybym ja mógł temu nie wierzyć! Ja wierzyć nie chciałem. Bóg widzi nie chciałem. Szedłem do was wczoraj, odrzucając wszystko, com usłyszał...

— I czemuż pan nie przyszedł?

— Niestety, spóźniłem się trochę, ale przecież nie chodziło o godzinę; nie sądziłem, żeby chodziło... Właśnie doszedłem do domu, w którym mieszkacie, kiedy zajeżdża przed niego karetę. Zajeżdżała, jak zajeżdża codziennie. Choćbym nie chciał słyszeć, słyszeć musiałem to, co mówiono wokół. Uśmiechał się stróż kamieniczny, zdejmując pokornie czapkę, uśmiechali się posłańcy, czekający w bramie, zdają mi się uśmiechał się każdy przechodzień, co, rzucając okiem na wysiadającego mężczyznę, machinalnie potem podnosił wzrok na okna pierwszego piętra.

— To był prezes!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Tymczasem Parnell zgotował ministerjum niespodziankę. Przywódca ligi irlandzkiej wypowiedział bowiem w czasie obrad nad budżetem dla Irlandji mowę tak pojednawczą, jakiej oddawna nie słyszały mury parlamentu ze strony przedstawicieli Zielonej Wyspy. Parnell przypomniał usiłowania, jakie rząd przedsięwziął w celu polepszenia losu irlandczyków, jeżeli zaś niektóre urządzenia administracyjne funkcjonują w Irlandji ohydnie, pochodzi to ząd, iż rząd często nie wie o nadużyciach organów, ustanowionych ze swego ramienia. W każdym razie łatwiej wykorzystać nadużycia, niż zmienić tendencję rządową; gdy ta ostatnia od niedawna zaczęła skłaniać się na stronę irlandczyków, o przyszłym polepszeniu warunków bytu na wyspie dobrze taszyć sobie można. Projekt Balfoura o wykupie gruntów, acz niepraktyczny, dobru został poddyktowany chęciami. Jest więc nadzieja, iż przy dobrych chęciach zagojone zostaną rany, jakie od wieków rząd angielski jętrzył tendencyjnie. Dawno członkowie parlamentu angielskiego nie słyszeli tylu kompletów od opozycji irlandzkiej.

Serbskie stronnictwo postępowe, które już od pewnego czasu dawało znaki życia, formalnie powraca do pracy na arenie politycznej. Wskrzeszony *Videło* ogłasza odezwę przywódców tego stronnictwa. Na czele numeru widnieje artykuł z podpisem Garaszina, który program swój polityczny Serbji obwieszcza. Wszystko to jest charakterystyczne i zaznaczenia godne. Czyżby Serbja do przebrzmiałych miała powracać tradycy?

Komunikacja zamiejska.

Jesteśmy w pełni lata, siedziby letnie już się zapelnily, a każdy przeciętny warszawiak, przykut do bruku miejskiego i nie mogący na dłuższy czas opuścić dusznych murów, pragnie jednak w niedziele i święta, lub nawet w dni powszednie po odbyciu obowiązkowej pracy, chociaż przez parę godzin odechnąć czystem i lepszym powietrzem, którego zmęczonym płucom publiczne miejskie ogrody, parki i skwery nie są w stanie dostarczyć.

Każdy więc marzy o wyrwaniu się za miasto, ten do rodziny, ów do znajomych, przebywających na willejaturze, wreszcie nawet biedny samotnik i mizantrop, ma chęć przepędzić chwilę *extra muros*, jeżeli już nie dla przyjemności, to dla zdrowia.

Chęciom tym przecież i pragnieniom staje najeźsiej na przeszkodzie trudna lub kosztowna komunikacja. Wszelkie ruszenie się z naszego pocziwego grodu syreniego kosztuje sporo czasu i pieniędzy, a ta wadliwość komunikacji powoduje ograniczony ruch w wycieczkach zamiejskich, podczas gdy w pierwszym lepszym mieście za granicą, biorąc np. takie Drezno lub Wrocław, większa połowa mieszkańców rozjeżdża się po okolicy w promieniu kilkumilowym, a ojcowie rodzin mogą codziennie przybywać do letnich siedzib, posiadając szybką, dogodną i nader taną komunikację.

U nas zaś nigdy nie można z góry oznaczyć, co nas przejazd kołmi za rogatkami kosztować będzie, a przy potrzebie dojechania do dworca kolejowego nie wiemy, czy dostaniemy dorożkę, lub pomimo istniejącej taksy, jak za ten kurs wypadnie przepłacić.

Zostawiając jednak wszelkie *desiderata* na stronie, w nadziei, że kiedyś do nich powrócimy i wykażemy możliwość zaradzenia złemu, chcemy się teraz przysłużyć naszym czytelnikom wiadomością informacyjną co do komunikacji podmiejskiej takiej, jaką ona jest teraz.

Najpierwszy środek komunikacji z rogatkami oraz dworcami kolejowymi stanowią tramwaje, których rozkład linii, ceny za przejazd itp., nazbyt dobrze są ogółowi znane i nie potrzebują bliższych wyjaśnień.

Na drugim planie są dorożki z wiadomą taksą w obrębie miasta. Tu tylko przypominamy, że wyższy kurs: 30 kop. dla jedno i 35 kop. dla dwukonnych pobiera się do dworców kolejowych (z wyjątkiem wiedeńskiego) oraz na Czerniakowską, Sołec po za ulicę Górna, do cytadeli i na Pragę, a od dworców kolejowych (zawsze z wyjątkiem wiedeńskiego, zrównanego z wszystkimi punktami miasta) 55 kop. dla jedno i 75 kop. dla dwukonnej.

Co do wyjazdu za rogatkę, bezwarunkowo należy się wprzód ugodzić z dorożkarzem, w przeciwnym bowiem razie nieogledny pasażer będzie narażony na wyzysk i nawet w razie sprawy sądowej przegra.

Radzimy w tym względzie godzić się z właścicielami dorożek, a nie ze stangretami, zawsze bowiem taniej wypadnie.

Koleje: terespolska i nadwiślańska, obniżyły o 30% ceny biletów sezonowych i każdy z łatwością mając taryfę opłat, cenę biletu do odpowiednich stacji i odwrotnie, może obliczyć.

Kolej petersburska skasowała takie bilety w r. z. wprowadzone.

Najstarsza nasza kolej wiedeńska wydaje między Warszawą a Skierniewicami i stacjami pośrednimi dwójakiego rodzaju bilety z opuszczeniem 40%: sezonowe na 20 przejazdów w obie strony, oraz miesięczne, żelazne bez względu na liczbę przejazdów, lecz tak pierwsze, jak i drugie zawsze są imienne, innym więc osobom nie można ich przekazywać.

Oto szczegółowy cennik biletów sezonowych i żelaznych wszystkich trzech klas od Warszawy:

	I-sza kl.		II-ga kl.		III-a kl.	
	rs.	kop.	rs.	kop.	rs.	kop.
Pruszków sezon.	14	70	11	10	5	82
żelazne	22	5	16	65	8	73
Brwinów sezon.	20	46	15	47	7	98
żelazne	30	69	22	20	11	97
Grodzisk sezon.	25	50	19	26	9	90
żelazne	38	25	28	89	14	85
Ruda Guzowska sezon.	37	26	27	90	14	46
żelazne	55	89	41	85	21	69
Radziwiłłów sezon.	48	6	36	6	18	54
żelazne	72	9	54	9	27	81
Skierniewice sezon.	56	94	43	2	22	14
żelazne	85	41	64	53	33	21

Przejazd statkami parowymi do letnich siedzib może się odbywać tylko: w dół rzeki do Jabłonny (trzy razy dziennie), i w górę do Augustówka *resp.* Wilanowa (od brzegu trzeba około 4 wiorst iść piechotą), oraz do Brzegów, Otwocka i Karczewa, wreszcie do Góry Kalwarii dwa razy dziennie o godz. 7 ej rano i 1-iej w południe, z powrotem zaś staje się w Warszawie o godz. 10-iej rano i 7½ wieczorem.

Omnibusowa komunikacja z Bielanami (do łaski młocińskiego) została urządzona z placu Krasińskich po kop. 30 od osoby za kurs w każdą stronę i o godz. 7-iej rano do 11-iej wieczorem co dwie godziny omnibus odchodzi.

Podobna komunikacja między placem Trzech Krzyży a Wierzbem dotychczas nie jest wprowadzona.

O komunikacji bryczkami i omnibusami pocztowymi nie rozpisujemy się, gdyż tu podstawę stanowi taksa pocztowa od konia za wiorstę w obliczeniu najmniej 7-u wiorst, co dla przeciętnych warszawiaków jest zmusne i dość kosztowne.

Mamy jeszcze przy każdej rogatce t. zw. „wolne dorożki”, utrzymywane przez kolonistów podmiejskich.

Panuje tu taksa rozmaita, zależna od większego popytu i mniejszej podaży lub odwrotnie. Wehikuły „wolnych dorożek” nadzwyczaj są trzęsące, rzadko która bryczka jest na resorach, a woźnice nakładają bajeczne ceny.

Śmiało można, przy targowaniu się, oznaczyć połówę żądanej kwoty.

Przecieżowo płaci się do rozmaitych miejscowości od rogatki następujące ceny: do Mokotowa 10 kop., Wierzbna, 25, Promenady 10, Czerniakowa 40, Wilanowa 75, Młocin 50, na Bielany 50, Słodowca 25, Rudy Marymonckiej 40, do końca Nowej Pragi i Pelcowizny 30, do Szmulowizny 20 kop. itp.; w niedziele i święta, zwłaszcza pogodną, doliczć trzeba około 20% wyżej.

Jest projekt ułożenia obowiązkowej taksy dla dorożek podmiejskich i poddania ich pewnej kontroli, zamiar ten przecież w ciągu bieżącego lata jeszcze do skutku nie przyjdzie.

Burze i śniegi.

Niemal na całej przestrzeni Alp austriackich w zeszłą sobotę i niedzielę szalały burze, których rozmiary i następstwa do nadzwyczajnych zaliczyć wypadnie.

Ulewie, tu i owdzie równającej się gwałtownością obieraniu się chmur, towarzyszyło obniżenie się temperatury tak silne, iż wywołało śnieżycę niesłychanie obfitą. Straty, poczynione śniegiem, szczególnie w lasach, olbrzymie. Klęską dotknięte głównie: Salzkammergut, Gastein, dolina Drawy i Adygi.

W Ischl w dniu wymienionym deszcz padał przy wciąż obniżającej się temperaturze, tak, iż około godz. 8 ej wieczorem wynosiła zaledwie 9° Cels. O godz. 4 ej nad ranem termometr wykazywał już tylko 2°, przy czem nowy atak burzy nastąpił. Mianowicie spadł śnieg, pokrywając góry i podgórze do wyżyn 810 metrów ponad poziom morza.

Od 36-let lat, t. j. od czasu wprowadzenia w Ischl obserwacji meteorologicznych, raz tylko w lipcu opadła temperatura do 5°, obniżenie się jej aż do 2°, co dało średnią temperaturę dzienną 6.5 st. Cels., jak pamięć sięga, po raz pierwszy miało się przytrafić.

Z Salzburga donoszą, iż skutkiem ulewy sobotniej rzeka Salzach wystąpiła z łożyska. Cała okolica pokryta grubą warstwą śniegu.

W Gasteinie i okolicy już od d. 8-go czerwca nieustan-

nie panowały deszcze. Wreszcie w d. 12-ym b. m. ulewa trwała cały dzień bez przerwy, nad wieczorem około godz. 6-iej nastąpiło znaczne obniżenie się temperatury i szalona rozwinęła się burza. Wśród nieustannego huku piorunów wody wystąpiły z rzek, w dzikich kaskadach przelewając się po dolinie. Około północy deszcz zamienił się w śnieżycę, która aż do godz. 10-iej zrana dnia następnego trwała bez przerwy.

Wszystko dokola pokryło się warstwą śniegu, na stopę wysoka. Jak w czasie najcięższej zimy, rozkopywać musiano śnieg, aby jaką taką komunikację umożliwić. Tak w górach, jak i w dolinie, pod ciężarem śniegu mnóstwo padło drzew, z których najstarsze gięły się pod białym całunem, niby trzciny.

Ponieważ śnieżycą objęła szeroki pas ziemi, szkody, jakie zrzuciła w lasach i polach, są niezmiernie. Mieszkańcy klęską dotkniętych okolic pocieszają się myślą, iż burze sobotnie i niedzielne punktem zwrotnym były w stosunkach atmosferycznych i że pełnej należy im się obecnie spodziewać pogody.

Podobne wiadomości nadchodzą i z Innsbrucku. W dolinie Innu owoce przepadły do cna. W miejscowościach położonych wyżej, śnieg padał już od kilku dni, ogładzając niemal bydlę na górskich pastwiskach. Musiano mu dostawiać pożywienia z dolin, spędzenie go bowiem z gór okazało się niepodobieństwem.

Adyga z głównym dopływem swoim, rzeką Eisach, wystąpiła z brzegów, niszcząc nasypy kolejowe i mosty.

W okolicach Linczu burza, która trwała 13 godzin, poprzedziła dwa dni deszczu, zrzadzając olbrzymie szkody.

Dolina Drawy na przestrzeni 50-ku kilometrów, od Spital do Oberdrauburg, jednolitą warstwą wód pokryta. Pola, ogrody, łąki zalane doszczętnie.

Wody Muku podniosły się o 3 metry ponad stan zwykły. Weronę zalana.

Burza rozciągnęła się aż do granic południowych Węgier, gdzie dotknęła szczególnie okolicę Wrót Żelaznych. Wody górskie zniosły tu mosty i drogi, burząc wsie całe. Wśród nawałnicy 11-tu ludzi padło ofiarą wylewu.

Oczywiście w wielu miejscach na przestrzeni dotkniętej klęską komunikacja kolejowa przerwana. Wszędzie zbiory przepadły. Na każdej piędzi ziemi pozostały ślady przejścia straszliwego orkanu, który tysiące ludzi pozbawił chleba, a wielu dachu nad głową.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Mosk. wiad. donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości przesało do rady państwa projekt reorganizacji wydziałów śledczych przy sądach. Według projektu, urząd sędziego śledczego będzie mógł na przyszłość piastować tylko ten, kto odbędzie praktykę co najmniej pięcioletnią przy prokuratorze lub przy sędziach śledczych. Kandydaci do posad są: dowych, choćby ze stopniem naukowym, delegowani na praktykę do sędziów śledczych, nie będą otrzymywali żadnych czynności samodzielnych przed ukończeniem trzyletniej praktyki. Sędziom śledczym pozostawiona ma być większa, niż dotychczas, swoboda działania, a stosunek urzędu prokuratora do sędziów śledczych będzie ściśle określony. Jednocześnie wydana zostanie nowa instrukcja o prowadzeniu śledztw wstępnych przez prokuratorów i sędziów śledczych.

— Now. wr. dowiadują się, iż ministerjum dóbr państwowych przyjęło przychylnie przedstawienie kijowskiego Towarzystwa rolniczego, dotyczącego: 1) pozwolenia na urządzanie małych zjazdów powiatowych; 2) zmiany taryf kolejowych na materiały, służące do użyzniania pól; 3) organizacji stacji doświadczalnych.

— Gazety petersburskie donoszą, iż w maneżu michajłowskim w Petersburgu po zamknięciu wystawy wiezionej rozpoczyna się bezzwłocznie roboty około urządzania wszechrosyjskiej wystawy ogrodniczej. W tym celu przy maneżu wyludowane zostaną oddzielne pawilony na pomieszczenie roślin ciepłarnianych.

— Główny zarząd poczt i telegrafów, z uwagi na częste pomyłki, a tem samem opóźnienia, jakie wynikają przy wysyłaniu korespondencji listowej, adresowanej do miasta Zgierza, położonego w gub. piotrkowskiej, a mylnie wysyłanej do Zegry, osady fabrycznej, znajdującej się w gub. warszawskiej i odwrotnie, wydał polecenie zwracania bieżącej uwagi na korespondencje i przesyłki, adresowane do rzeczonych miejscowości i kierowania ich odrazu na właściwe trakty.

— Obostrzenie rewizji weterynaryjnej inwentarza, dostawianego na rzeź do rzeźni miejskich, od niedawna zaprowadzone sprawia, iż dość często są wykrywane wieprze, zarażone węgrami (*cisticercas celulosae*). W tych dniach rewizja wykryła aż cztery takie wieprze, z których jeden był dostawiony do rzeźni praskiej przez rzeźnika Michała Bandę, trzy zaś dostawione do rzeźni na Rybakach, stanowiły

własność rzeźników: Lauryana Marchla, Juliana Szmajkego i Ludwika Nuferta. We wszystkich czterech wypadkach chore wieprze zostały skonfiskowane i na miejscu zaraz spalone.

— Dowiadujemy się, iż część parku łaźniakowskiego, w której mieszczą się pałace Cesarskie, zostanie w r. b. otoczona kratami żelaznymi. Skutkiem tego służąca dotąd do przejazdu droga od pałacu Myśliwieckiego do domu pod nazwą „stara oberża”, obecnie już będzie zamknięta, a wzamian otwartą zostanie droga inna, wzdłuż wspomnianych krat.

— Jednocześnie z przebudową widowni teatru Wielkiego, cały gmach teatralny ma być skanalizowany i połączony z kanałami ul. Trebackiej, Nowosenatorskiej i Wierzbowej, do czego zbudowane będą dwa poprzeczne kanały z rur kamionkowych od kanałów burzowych ulic Nowosenatorskiej i Wierzbowej, wzdłuż skrzydeł gmachu.

— Na mającym się odbyć dziś, a odroczonem od poniedziałku posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego, w którym uczestniczyć ma przedstawiciel izby kontrolującej, rozstrzygać się będzie kwestja faktycznej, a przez nowy kontrakt z p. W. Lindleyem zastrzeżonej kontroli robót i administracji ze strony izby kontrolującej. Uprości to o wiele manipulację biurową i pozwoli na zaprowadzenie sporej oszczędności w wydatkach na utrzymanie urzędników, zajętych wyłącznie wyjaśnianiem monitów izby. Roboty kanalizacyjne w cytadeli ukończone być mają stanowo przed d. 1-ym października, roboty zaś wodociągowe w tej miejscowości, po zatwierdzeniu kosztorysu ich przez władze wojskowe, wykonane zostaną w przeciągu 4-eh tygodni. Roboty kanalizacyjne na Lesznie i na Żelaznej są już na ukończeniu, a w r. b. prawdopodobnie wykonane zostaną tylko kanały na ulicach: Długiej, pomiędzy Bielańską a Przejazd i na Świętokrzyskiej od Mazowieckiej do Marszałkowskiej. Niebawem też doprowadzone zostaną do końca roboty wodociągowe na ulicach: Dzińskiej i Milej.

— O ostatniej zwyczajnej akcji kolei wiedeńskiej na giełdzie berlińskiej pisze berliński *Börsen Courier*, co następuje: „Kolej warszawsko-wiedeńska osiągnęła w m. czerwcu r. b. olbrzymią przewyżkę dochodów, wynoszącą rs. 113,000. Jeżeli rozwój przedsiębiorstwa w ostatnich latach był wyjątkowo pomyslnym, to tak poważna wyżka dochodów przewyższa bardzo znacznie cyfry wpływów nawet najlepszych dotychczasowych miesięcy i otwiera świetne widoki dla towarzystwa, pomimo stosunków zmienionych przez ostatnią, umowę ze skarbu. Jeżeli się weźmie pod uwagę, iż niezależnie od tego w r. b. poczyniono bardzo znaczne oszczędności, dzięki poprawieniu się kursa rubla, a nadto osiągnięto stale oszczędności przez konwersję 5% obligacji i jeżeli wreszcie uwzględni się przynętę, jaką stanowi losowanie sierpniowe akcji Towarzystwa, to łatwo zrozumieć, iż spekulacja odznacza się obecnie szczególniejszym zamiłowaniem do tego papieru. Akcje te stale idą w ostatnich dniach w górę i osiągnęły już kilkunastoprocentową wyżkę.”

— W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Warszawie sprzedano w drodze subhastacji kilka nieruchomości: posesję przy ul. Hożej pod nr. 1445-ym, obciążoną długami w sumie rs. 32,900, nabył p. Woyde za rs. 20,000; jednopiętrowy dom z dwiema jednopiętrowymi oficynami przy ulicy Leszno nr. 719, obciążony długami w ilości rs. 49,013, nabył p. Gajer za sumę rs. 12,501; jednopiętrowy dom z dwiema jednopiętrowymi oficynami przy ul. Furmańskiej pod nr. 2702, obciążony pożyczką rs. 15,600, sprzedany został p. Śniechowskiemu za sumę rs. 13,200; posesję zaś na Pradze nr. 428B, składającą się z 12-tu domków mieszkalnych, nabył p. Jaszowska za rs. 9,505. Dług na tej posesji wynosił rs. 2,955. W tymże dniu odbyła się sprzedaż majątku ziemskiego Stara-Wieś, w powiecie kni-towskiem obejmującego 183 mórg gruntu. Majątek ten kupił p. Nowacki za sumę rs. 17,000.

— Okrag naukowy warszawski wystąpił z przedstawieniem do ministerjum oświecenia o wyjednanie sumy 120,000 rs., potrzebnej na wzniesienie w mieście naszym trzech gmachów gimnazjalnych, gdyż niektóre lokale, zajmowane przez gimnazja, pod względami uznane zostały za nieodpowiadające wymaganiom.

— Z powodu nieustannie zwiększającego się zapotrzebowania wody Wiślanej dla miasta, w tych dniach puszczono w ruch drugą maszynę na stacji pomp. Dwie funkcjonujące obecnie maszyny dostarczają miastu dziennie do 600,000 stóp kub. wody. Wobec tego kupno trzeciej maszyny do pompowania wody okazuje się koniecznem.

— Wczoraj, wobec kilkunastu członków cecho-

wych, odbyła się półroczna obrachunkowa sesja urzędu starszych zgromadzenia rękawiczników warszawskich. Na sesji tej zapisano 4-eh uczniów, a listy wyzwolinowe otrzymali: Władysław Filipowski, Michał Olszewski, Wacław Rebandel i Jan Mikolajewski. Majster cechowy, należący do zgromadzenia rękawiczników w Petersburgu, p. Konstanty Szolc, na wczorajszej sesji wpisał się do tutejszego zgromadzenia. Zgromadzenie rękawiczników posiadało z ostatniej sesji 823 rs., dochód w okresie półrocznym wyniósł 104 rs. 70 kop., wydatki czyniły 67 rs. 20 kop., obecnie w kasie znajduje się 857 rs. 75 kop.

— Na Szmulowiznie przy ulicach Frontowej i Brackiej powstaje fabryka perfumeryjna z motorem gazowym.

— Członkiem zarządu kolei iwangrodzko-dąbrowskiej ze strony skarbu mianowany został r. st. Koronator, dotychczasowy naczelnik wydziału izby skarbowej warszawskiej.

— Kurator okręgu naukowego, r. t. Apuchtin, wyjechał w dniu wczorajszym na letni pobyt do Nowej Aleksandrii.

— Jenerálny konsul wielkobrytański, pułkownik Grant, po długiej nieobecności, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy do Warszawy.

— W dniu wczorajszym bawił w naszym mieście znakomity malarz koni, Józef Brandt.

— Z teatru i muzyki.

* *Ciech.* P. Józef Migliori po raz pierwszy wczoraj przedstawił się publiczności warszawskiej, jako Fernando w „Faworycie” Donizettiego.

Śpiewak ten obdarzony weale ładnym głosem tenorowym jednolitym w całej skali, posiada sporo doświadczenia i technicznej wprawy. Postać przytem, jak na tenora wydatna, nadaje się zupełnie do ról pierwszorzędnych.

Ze wszystkich jednak czynników dodatnich śpiewak wytwarza kombinację tak bezdarną, pozbawioną cech rzeczywistego artyzmu, że słuchacz pomimo woli zmuszonym jest do litościwego wykrzyknika: „povero tenore!”

I rzeczywiście pan Migliori pomimo nieklamanej zapali i przejęcia się, tak jest dalekim od pocucia koniecznej miary zarówno w deklamacji, jak i akcji scenicznej, że ostateczne wrażenie jego produkcji staje się prosto śmiesznem, niemal niesmacznem. Povero tenore!

Pomimo to p. Migliori cieszył się powodzeniem u górnych sfer, łaknących emocyj jaskrawych a gromkich.

Całości dopełniali w rolach głównych: panna Dąbrowska i p. Chodakowski, oraz pp.: Crotti i Kwieciński.

Balet, ulegając zapewne obecnej temperaturze upalnej, a może też i powodowany względami oszczędności skraca niektórym swym przedstawicielkom powiewne spódniczki do przerażającego minimum. A jednak i w tym kierunku pocucie... miary mogłoby świadczyć o istotnej... finezji!

* W teatrze Letnim jutro premjera.

Będzie nią opera Marchettiego p. t. „Zemsta katolńska” (Ruy-Blas), która z powodzeniem obiega wszystkie europejskie sceny.

W partii tenorowej da się słyszeć p. Migliori, występujący po raz drugi.

Pozostałą obsadę tworzą panie: Dąbrowska, Dąbrowska i Marszałkowska, oraz pp. Chodakowski, Crotti, Kwieciński, Mikulski, Niedźwiedzki i Suszyński.

„Zemstę” zdobiją nowe dekoracje i także kostjumi.

Ciało baletowe zaprodukuje kilka tańców układu pana Meuniera.

* Teatr Nowy daje jutro po raz czwarty zabawną farsę p. t. „Korespondencja prywatna”.

* „Symplejusz” Strausa wystawiony będzie za dwa tygodnie w teatrze Nowym.

Z operetki tej odbywają się już próby zbiorowe. Na repertuar teatru Letniego wejść ma w sezonie bieżącym dramat sensacyjny p. t. „Mauprat” z Rapackim w tytułowej roli.

* Rolę Jenjalkiewicza w fredrowskim „Wielkim człowieku do małych interesów” objął świeżo p. Frenkiel.

Komedja pomieniona powróciła ma wkrótce na repertuar.

— Z taatryków.

Bellevue wznawia jutro operetkę Offenbacha „Perichola”, niegraną w Warszawie od lat kilkunastu. Tytułową rolę odtworzy panna Kirszensztejnówna.

W sobotę to samo towarzystwo wystąpi już podobno z nową oryginalną sztuką p. t. „Zły duch”.

— Odłożenie koncertu.

Zapowiedziany na zbliżającą się sobotę koncert Bar-

cewiczka w Ciechocinku został odłożony do przyszłego tygodnia i odbędzie się w d. 27 ym b. m.

Udział w koncercie biorą: p. Władysław Szymanowski, który wypowie kilka monologów, oraz p. Makowski, pianista, profesor tutejszego konserwatorium.

— Organy.

W kaplicy hr. Przezdzieckich przy kościele św. Piotra i Pawła są ustawiane organy.

Pomimo niewielkich rozmiarów, organy odznaczają się nieposlednią wartością.

— Lekarze cechowi.

W kilku tutejszych zgromadzeniach rzemieślniczych podniesiono myśl utworzenia stałej pomocy lekarskiej dla członków cechów oraz ich rodzin.

Według ułożonego projektu, każdy cech będzie miał swojego lekarza, a cechy liczniesze, jak: szewców, krawców, stolarzy i ślusarzy, po kilku.

Lekarze mają być pensjonowani z funduszków cechowych, a zarazem zawarte zostaną umowy z aptekami, które odstąpią na lekarstwach znaczny procent od taksy obowiązującej.

— Z posiedzenia.

Wczoraj na posiedzeniu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, pomiędzy innemi, odczytano odezwę takiegoż Towarzystwa z Petersburga, żądającą adresu p. Grubińskiego, wynalazcy aparatu, który wypręga konia, jeżeli ten jest przeładowany ciężarem nad jego siły, a to w celu zastoso-

W ambulatorjum zarządu, zostającym pod kierunkiem weterynarza Czarnowskiego, w z. m. leczono ogółem zwierząt 54, przyczem jeden z psów, na którym dostrzeżono objawy wścieklizny, zabity być musiał.

W skutek przedstawienia opiekuna, p. Frinda, który wykazał szkodliwy wpływ tak zwanych okularów zakładanych koniom, postanowiono odnieść się gdzie należy, w celu zabronienia używania ich.

Do grona członków Towarzystwa przyjęci zostali: pp. Zygmunt Grabowski urzędnik, Stefan Jagiński obywatel i Włodzimierz Rejtał właściciel ziemski.

— Z Towarzystwa wioślarskiego.

Onegdaj do komitetu wniesione zostało podanie, opatrzone podpisami przepisanej ustawy liczby członków, żądające zwolnienia nadzwyczajnego zebrania ogólnego.

Wskutek tego na dzień 24-ty b. m., to jest na przyszły czwartek, na godz. 9-tą wieczorem, naznaczono termin zebrania, w razie zaś niezgłoszenia się odpowiedniej liczby członków, drugi, ostateczny termin zebrania naznaczony został na d. 31-szy b. m.

Na zebraniu nadzwyczajnem dyskutowane będą ostatnie rozporządzenia komitetu, ograniczające członków.

— Kąpiele wiślane.

Wczoraj i dziś, z powodu wysokiej temperatury, liczne tłumy żądnych ochłody choćby chwilowej oblega letnie łaźienki na W. śle.

Ciepłota wody wiślanej wynosi około 20-tu stopni Réaumura.

Przy okazji zaznaczyć należy, iż jak dawniej, tak i teraz bielizna kąpielowa wiele pozostawia do życzenia; przyczem obecne przepelnienie łaźienek sprawiło, iż kąpiący się otrzymują ręczniki niezupełnie wyschłe po uprzednim użyciu.

A jednak chodzi tu o zdrowie.

— Dramat życiowy.

Dziwnie czasem doprawdy układa się to życie i często w chwili największej radości spada straszny cios całkiem niespodzianie.

Taki cios dotknął p. F. Wosińskiego, agronoma. Przed półrokiem p. W. utracił korzystną posadę zarządzającego znacznymi dobrami i zmuszony był osiaść w mieście.

Z żoną i dzieckiem, ośmioletnią dziewczynką, zamieszkał dla taniości lokalu na Szmulowiznie, z kąd czynił wycieczki w różne strony kraju, celem otrzymania miejsca.

Powracał zwykle zniechęcony, bez skutku i z rozpaczą, bo szczupłe zapasy były już na wyczerpaniu.

W początkach b. m. p. W. na zasadzie pewnych informacji udał się pod Kamieniec Podolski, lecz i tam spotkał go zawód, o czem napisał gorzki list do żony, zawiadamiając, iż niebawem wróci, lecz po drodze wstąpi pod Żytomierz.

Wstąpienie to okazało się zbawiennem, gdyż pan W. otrzymał całkiem niespodzianie posadę, zapewniającą mu 2000 rs. rocznie.

Wraca więc uradowany po żonę i córeczkę, lecz tych w domu nie zastał.

Sąsiedzi wręczyli mu klucz, oznajmiając, że pani W. już od tygodnia gdzieś pojechała.

Zdziwiony i przestraszony W. zastaje na stole ar-

kuszy papieru, na którym żona skreśliła następujące słowa:

„Życie jest ciężarem, zwłaszcza, gdy się myśli o dwojgu, postanowiłam więc umrzeć wraz z Ludwiną, a chociaż będziesz cierpieć, przecież samemu łatwiej dasz sobie radę i może z czasem jeszcze się pocieszysz; nie szukaj nas, umieramy stanowczo.”

Trudno sobie wyobrazić, co się działo z nieszczęśliwym W. po przeczytaniu listu.

Znajduje się on teraz pod ścisłym nadzorem, gdyż zachodzi obawa, aby sobie życia nie odebrał.

Rozwinięte od trzech dni poszukiwania nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Wosińska z córeczką, trzymając torebkę podróżną, wyszły z domu w dniu 6-ym lipca wieczorem i od tej pory nikt ich nie widział.

Jest przypuszczenie, iż nieszczęśliwa kobieta poszła z dzieckiem o parę mil dalej i wśród nocy utopiła się z córeczką w Wiśle.

Domysł ten potwierdza zeznanie jakiegoś rybaka z Żerania, który widział w d. 6-ym lipca, około godz. 10-jej wieczorem, kobietę z dzieckiem, idącą brzegiem Wisły.

Poszukiwania Wosińskiej i dziecka wciąż trwają.

== Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Frata pod nr. 47-ym Józefo Zychowej skradziono 30 rs. i rewers na 150 rs. — Z mieszkania Bajli Flajszowej przy ul. Koźlej pod nr. 7-ym skradziono różną garderobę wartości 140 rs. — Z mieszkania Leona Kosteckiego na Podwalu pod nr. 29-ym skradziono różnych przedmiotów na sumę 128 rs. — Zamieszkałemu na Starem Mieście pod nr. 16-m Władysławowi Żoładkowi skradziono garderobę i bieliznę wartości 116 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Krochmalnej pod nr. 12-ym Abramowi Żagłowi w ogródku restauracji przy ul. Długiej pod nr. 26-ym wyciągnięto zegarek złoty wartości 112 rs. — Z mieszkania Stanisława Wilka przy ul. Długiej pod nr. 30-ym skradziono garderobę wartości 200 rs.; część łupu odebrano od Antoniego G.

== Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczoru przechodziła wpoprzek ul. Elekto-ralnej Marcjanna Sosnowska z 2-letnim Zygmuntem Celińskim, w chwili, gdy przejeżdżał ekwipaż prywatny.

Stangret, zamiast zwolnić biegu, ostro jechał i dyszel trafił Sosnowską w piersi, kobieta bowiem, widząc niebezpieczeństwo, zasłoniła dziecko.

Obrażenie jest ciężkie, a i mały Celiński upadłszy, poniósł dotkliwy szwank prawej nogi.

Stangret usiłował uciec, lecz go przytrzymało.

Na ul. Wileńskiej Teodora Józwińskiego została najechana przez bryczkę włóciarską, u której koń się rozbiegał.

Józwińska, od uderzenia kopytem w głowę, otrzymała ciężką ranę, a nado zwichnęła nogę.

Na ul. Żabiej wóz roboczy, którego furman zdołał umknąć, przejechał 18-letniego terminatora blacharskiego, Lejbe Kapanicza.

Przejechał go, ze złamaną nogą, odwieziono do mieszkania pod nr. 15-ym przy ul. Muranowskiej.

== Z huśtawki.

Wczorajszego wieczoru na Saskiej Kępie spadła z huśtawki Elżbieta Smoczyńska i uległa złamaniu ręki.

W ogrodzie Neumana za rogatkami wolskimi, z powodu zerwania się słabych widocznie sznurów, spadło z huśtawki dwóch chłopców: Edward Tomkiewicz i Jan Guryś.

Pierwszy z nich zranił się w głowę i zwichnął nogę, Guryś zaś poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

== Zbrodnicze zajścia.

Ktoś słusznie zwrócił uwagę, iż mieszkańcy przedmieść, jak: Nowa Praga, Szmulowizna, Wola, Oczyszczenie i t. p., noszą przy sobie noże, których używają przy lada bóju, a ztąd zajścia, wywołane jakąś drobną przyczyną, kończą się śmiercią lub ciężkim kalectwem.

Tak np. w ciągu ubiegłej doby zdarzyły się trzy wypadki, spowodowane użyciem noża.

W podwórzu domu pod nr. 9-ym przy ul. Bolesć, Stanisław Miedzianowski, 15-letni wyrostek, mieszkaniec Nowej Pragi, wszczął kłótnię, a następnie bójkę z Tomaszem Smugowskim, zamieszkałym pod nr. 18-ym przy ul. Brzozowej.

Chłopiec został przez silniejszego przeciwnika pokonany, lecz mając przy sobie nóż, wy dobył go i pchnął Smugowskiego w brzuch.

Zraniony upadł i stracił przytomność.

Życiu S. odwieziono do szpitala starozakonnych, grozi poważne niebezpieczeństwo.

W szynku na Pelcowiznie zebrało się kilkunastu robotników z buty szklanej.

Podczas libacji przyszło do zwady między Janem Krupińskim i Józefem Droszczem.

Zanim towarzysze zdołali przeciwników rozdzielić, Krupiński wy dobył już nóż i dwukrotnie pchnął Droszcza w bok oraz brzuch.

Droszcza odwieziono do szpitala praskiego, gdzie niebawem życie zakończył.

I w trzecim zajściu noże były w robocie.

Robotnicy: Tomasz Dudziński i Franciszek Korzeniowski, w najlepszej harmonii poszli do szynku za rogatkami wolskimi, gdzie częstowali się wódką i piwem.

Wracając późnym wieczorem, z jakiegoś błahego powodu wszczęli kłótnię, która zamieniła się w bójkę.

Obaj, wy dobywszy noże, poranili się i pokaleczyli wzajemnie.

== Pożar.

Nocy dzisiejszej, około godz. 2-jej, wszczął się pożar w domu pod nr. 37-ym przy ul. Franciszkańskiej w sklepie białoskorniczym Feferbluma.

W pomienionym sklepie zostawiono na noc zapaloną lampę wiszącą, która się zerwała, a od rozlanej nafty zapalili się półki z towarami, szafy i podłoga.

Wybuchający na podwórzu dym dostrzegł stróż miejscowy i zaalarmował policję.

Straż z Nalewek, a właściwie topornicy, ogień skutecznie stłumili przez wyrabianie pólek i podłogi.

Straty w spalonym lub zniszczonym towarze wynoszą kilkaset rubli.

+ Świeżo wyszła z druku w Piotrkowie książka p. t. „Pytania z prawa cywilnego, obowiązującego w Królestwie Polskiem, rozstrzygnięte przez departament kasacyjny cywilny senatu rządzącego w latach 1876—1889-ym włącznie; ułożył Djonizy Skurzański.”

+ Nauczycielem języków starożytnych w gimnazjum męskim w Chełmie mianowany został p. Świdorski, nadetatowy nauczyciel tegoż gimnazjum.

+ Pamiętnik.

Lubelskie Towarzystwo dobroczynności ma zamiar wydać rys historyczny swej działalności od r. 1815-go do r. b.

Wskutek tego zarząd tego Towarzystwa prosi każdego, kto by posiadał jakiekolwiek wydawnictwa czy dowody, albo notatki o działalności jego, głównie w czasach od r. 1815-go do 1846-go, o nadsyłanie tych dokumentów do apteki Wagnera w Lublinie lub do redakcji *Gazety lubelskiej*.

Dowody te będą na żądanie zwrócone.

+ Na chwałę boską.

W Moszczance, na szosie lubelsko-warszawskiej, przytrzymał chłopca, który stale przez parę tygodni wykradał z płotu kolki sokorowe.

Kiedy złodzieja przytrzymał i oddano w ręce właścicielowi płotu, tłumaczył się tem, że kolki wyjmował „na chwałę boską”.

Zainteresowany p. S., właściciel folwarku Moszczanka, zaczął się wywiadywać, co miało znaczyć takie tłumaczenie się sprawcy kradzieży.

Rzecz się wyjaśniła tak: okradający jest samoukiem-rzeźbiarzem wiejskim.

Nie mogąc dostać drzewa sokory w miejscu, kradł sokorowe kolki z płotu i z nich wyrabiał figurki świętych, które następnie sprzedawał na odpustach i jarmarkach.

Właściciel zrzeczenie tłumaczącemu się niszcycielowi jego płotu winę darował.

+ Z przemysłu.

Piszą do nas z Bzina:

„Rok bieżący dla tutejszych fabryk żelaznych zaliczyć należy do nieszczęśliwych, jak bowiem w r. z. fabryki nie były w stanie podobać zamówieniom, tak znów w r. b. panuje zupełna stagnacja, a w każdej fabryce nagromadziły się bardzo znaczne zapasy towarów gotowych.

Zdarzały się wypadki, że kupcy nie chcieli wcale odbierać zamówionych dawniej towarów, zrzekając się nawet danych na nie zadatków.

Naraża to fabryki na znaczne straty.

Położenie fabryk pogorsza w dodatku ta okoliczność, że odbiorcy nie płacą w terminie za weksle, za towary wystawione, lecz je ustawicznie prolugują.

Dowodzą to, że u kupców, handlujących wyrobami żelaznymi, panuje stagnacja.”

+ Z Duninowa.

Korespondent nasz pisze:

„Ponieważ stosunki w handlu cukrem poprawiły się nieco, zarząd fabryki cukru „Leonów” postanowił zbudować kilkanaście murowanych domów na mieszkania dla robotników, a prócz tego duży magazyn na skład cukru.

W magazynie tym cukier składanym będzie w zimie i dopiero z wiosną wysyłany statkiem fabrycznym do Warszawy.

W ten sposób zarząd fabryki nie będzie zmuszony wysyłać go w zimie furmankami do kolei, co zawsze wiele kosztowało.

Budowy te przysporzą zarobku ludności miejscowej i okolicznej na całe lato.

Obecnie wzmacniają tu brzegi portu dla flotyli fabrycznej.”

+ Urodzaje.

Z sokołowskiego piszą do nas pod dniem 28 z. m.:

„Dzięki panującej od dni kilku pogodzie i ciepłom, sprzęt konieczny i tymotki w tutejszych okolicach zostały ukończone, natomiast siano nie wszędzie jeszcze z pól zebrano, zdołano.

Konieczna jest średnia, gorsza nieco od zeszłorocznej, siano bardzo obfite.

Jeżeli pogoda potrwa jeszcze dni kilka, to w początkach lipca, najdalej 2-go lub 3-go, rozpoczyna się żniwa żyta, od którego pszenica w naszych okolicach jest lepsza w roku bieżącym.

Rzepaki, prawie już pożyte, obiecują dobry plon, jarzyny również, okopowizna zapowiada się nader obiecująco.”

+ Utonięcie.

W ubiegłą niedzielę, d. 29-go z. m., o godz. 4-jej po południu, żołnierz 5-go szwadronu konsystującego we Włocławku pułku dragonów, pływając w Wiśle konia dowódcy szwadronu, ks. Himszajewą, spadł z konia i utonął.

Ciała utopionego dotąd nie odnaleziono.

+ Przez zemstę.

W d. 8-ym b. m. w osadzie fabrycznej Pabianice, Kopel Ła-

chman, spotkawszy na 2-giem piętrze 8-letniego Dychte, syna miejscowego robotnika, do którego miał złość, pochwycił malca za kark i wyrzucił przez okno.

Chłopiec, pomimo pomocy lekarskiej, wkrótce ducha wyzionął.

Zabójca zbiegł.

+ Pożar tartaku.

W majątku Olszyny, w pow. łomżyńskim, spalił się tartak, zaasekuirowany na sumę rs. 6,335.

Ogień powstał z niewiadomej przyczyny.

+ Samobójstwo.

W sobotę, d. 12-go b. m., w Grójcu, wystrzałem z dubeltówki odebrał sobie życie miejscowy sędzia pokoju, Czaważewski.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Zmarły liczył 35 lat wieku.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-jej po południu, w resursie kupieckiej, odbędzie się pierwsze ogólne zebranie członków ponownie ukonstytuowanego Towarzystwa jedwabniczego.

— Jutro, w piątek i sobotę, z powodu odnawiania lokalu zawieszono będą czynności tutejszego lombardu miejskiego.

— Dla najbiedniejszych: Za łaskawe udzielenie opadłych listków z róż ze sklepu W. Ulrycha, składa X. rs. 1—w rocznicę śmierci C. U. rs. 5.

— Na kolonie letnie: Od Maniusi z Humania rs. 1 — K. J. rs. 2 kop. 37.

NEKROLOGJA.

+ Dnia 17 lipca, tj. we czwartek, odbędzie się żałobna wotywa, o godz. 10-jej zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ul. Senatorskiej, za duszę 6. p.

ALEKSEGO TADEUSZA CHLEBOWSKIEGO. jako w dniu jego imienin, na którą pozostała żona zaprasza.

NADEŚLANE

— **Papierosy** odznaczające się niezwykłą dobrocią „*Carmen*” i „*Krakowskie*” po rs. 1, „*Rycar*” i „*Fortuna*”, po kop. 60 za 100 sztuk (w bibulce ryżowej i mais), fabr. **Br. Szap-szał**, są do nabycia w wielu dystrybucjach w Warszawie i na prowincji, poleca Skład Główny **W. Muśnickiego i S. k.**

Z Petersburga.

Mosk. wied. w ostatnim numerze zamieściły korespondencję w formie „listu do wydawcy”, traktującą o sprawach w Królestwie Polskiem, a w szczególności o słynnym von — Donnersmarcku.

„Olbrzymie dobra, lasy, pałac z parkiem pod Częstochową — czytamy między innymi w korespondencji rzeczony — wszystko to było nabyte przez Donnersmarcka za cenę bajecznie niską. Cała administracja dóbr, poczynając od rządów, a kończąc na strzelcu, składa się z prusaków czystej krwi, ubranych w szare surduty, z piórem zatkniętem za obwódkę czapki, zdrowi, różowi, z wydatną na pół arszyna piersią. Robotnicy pochodzą także z Prus przeważnie, miejscowi zaś włócianie muszą szukać zarobków w sąsiednich kopalniach Kramsty itp. Gospodarka wzorowa. Lasy zamienione prawie na parki, sarny w nich się pasą masami. Włócianie próbowali parokrotnie wyciąć drzewek kilka, lecz wkrótce się im tego odechciało; jakoś tak się zawsze zdarzało, że obok zwalonej sosny znajdował się postrzelony włócianie. Winowajcy potrafili zawsze uciec kary, a jeżeli czasem na kogoś z administracji dóbr padło podejrzenie, winowajca już gdzieś w swej ojczyźnie, Prusach, przebywał. Kradzieże leśne ustaly; żarty z taką administracją były niebezpieczne. Pałac wraz z parkiem, ogrodem i budowlami gospodarskimi, powiadają, jest tak urządzony, że w ciągu tygodnia może być to wszystko zamienione na mały szaniec; armat tylko brak. Kolej przebiega wśród kolonii niemieckich, wśród wyrobników i rzemieślników pruskich, których tysiące całe pracują: w Łodzi, Pabjanicach, Tomaszowie, Sosnowicach i w kopalniach pow. będzińskiego; jest to lud młody a tęg, zaliczony do zapasów armji pruskiej. Nader usilnie on pracuje nad sobą, tworząc różne towarzystwa: śpiewackie, strzeleckie, ochotniczych straży ogniowych, odznaczających się ścią wojenną dyscypliną itp.”

W tymże numerze *Mosk. wied.* znajdujemy korespondencję z Warszawy. Autor poświęca w niej dłuższą wzmiankę Wisnowskiej, przytaczając znane szczegóły, dotyczące jej życia i śmierci. W dalszym ciągu tejsze korespondencji czytamy:

„Tutejsi fabrykanci, w szczególności właściciele fabryk wełnianych, wciąż się uskarżają na brak zbytu. Silnie uskarża się na to i Łódź, nawet tamtejsi fabrykanci bawełniani. Skargi ich jednak usprawiedliwić się chyba nie dadzą; przynajmniej przedsięwzięcia poważne uskarżać się nie mają prawa. Jeżeli popyt na ich fabrykaty zmniejszył się nieco, przysłać to należy chyba temu, że ruski nabywca cora-

bardziej traci zaufanie do towarów łódzkich. Jedyne chyba tomaszowskie producenci sukna uskarżać się mogą na zastój w handlu. Tomaszowa rawskie-go unikają dziś warszawscy nabywcy i krawcy, gdyż tam znajdują obdyt najtańsze gatunki wełny australskiej i w ogóle braki zagraniczne, a nawet, według doniesień gazet miejscowych i wełna sztuczna. Niemcy zaczynają emigrować z Tomaszowa, pojedynczo i całymi grupami; za nimi ciągną i żydzi. Ruch ten wyzyskał jakiś „agent rzeczywospolitej brazylijskiej”, który puścił w obieg książeczki, przedstawiające Brazylię, jako krainę mlekiem i miodem płynącą. Z Tomaszowa już się przesiadliło potajemnie do Brazylii 56 rodzin.”

Nowosti zamieszczają obszerny artykuł, poświęcony historii cholery w Europie. Panująca obecnie w Hiszpanji ma być ósmą z kolei „wielką cholera”. W państwie ruskim pierwsza cholera wydarzyła się w r. 1823-im, zaniesiona przez Kaukaz z Persji. Następna grasowała w r. 1829-ym, rodem z Chiwa i Turkiestanu; do najgroźniejszych jednak należały trzecia, w r. 1830—31, przyniesiona z Persji. Epidemia z r. 1847-go przetrwała, słabnąc i wzmagaając się, do r. 1860-go, a więc lat 14. Ostatnia, acz mniej silna, wybuchła w Rosji w r. 1865-ym, w Europie zaś zachodniej w r. 1883-im, przywieziona z Indji przez wojska angielskie do Egiptu, z kąd dostała się do Francji, Hiszpanji i północnych Włoch. Ostatnie epidemie nawet w części nie przybrały tego charakteru, jaki posiadały poprzednie przed r. 1861-ym.

Kijew anin podał treść obowiązujących z d. 13-ym lipca przepisów, mających na celu podtrzymanie gorzelnictwa drobnego, rolnego i umożliwienie mu współzawodnictwa z wielkimi fabrykami spirytusu. Gorzelniom rolnym, od dnia 13-go lipca r. b., służy prawo korzystania bez opłaty akcyzy z 4% upyalonego spirytusu w razie, jeżeli produkcja w czasie jednej kampanji nie przeniesie 500,000 stopni. Od następnych 500,000 stopni procent na rzecz wytwórcy wyniesie tylko 2%, od miliona zaś i wyżej 1%; im mniejsza produkcja, tem większe stosunkowo zyski.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 16-go lipca. (Tel. Biura koresp.) — Wczoraj odbyło się rozdanie nagród na międzynarodowej wystawie rolniczo-leśnej. Wszyscy hodowcy bydła rozplodowego z Galicji otrzymali nagrody.

Wiedeń 16-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Wybory do sejmów: Morawy, Szląska, Styrii, Salzburga, Vorarlberga i Bukowiny, zostały ukończone. Wybory w Karyntji zostały wyznaczone na d. 20-ty sierpnia.

Wiedeń 16-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Bułgarski minister wojny, Mutkurow, z polecenia lekarzy przybywa tu na dłuższą kurację.

Brno 16-go lipca. (Tel. Biura koresp.) — Bawiący tu przez czas wakacyjny profesor Mściśław Zufal z Warszawy (?) został aresztowany pod zarzutem obrazy majestatu. Śledztwo wykazało bezpodstawność przypuszczenia. Aresztowany został natychmiast wypuszczony na wolność.

Berlin 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Zapytywany w przejeździe przez Bremę minister Bötticher zapewnił, iż dzień objęcia przez Niemcy Helgolandu nie został jeszcze stanowczo oznaczony. Wbrew posłuchom, cesarz Wilhelm udziału w uroczystości nie weźmie, zastąpi go książę Henryk pruski i to tylko w razie, gdyby ze strony Anglii został delegowany książę krwi. Szczegóły ceremonii wiadome będą dopiero po powrocie cesarza Wilhelma z Anglii, gdzie program ułożony zostanie po porozumieniu się z królową Wiktorją.

Berlin 16-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Ks. Bismark wyjeżdża dziś z Friedrichsruhe na krótki pobyt do Schoenhauzen.

Berlin 16-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Zapewniają, iż cesarz Wilhelm nabył kilka majątków ziemskich w okolicach Metzu.

Berlin 16-go lipca. (Tel. Biura koresp.) — *Kreuzzeitung* zamieszcza pismo, otrzymane, jak twierdzi, z poważnego źródła, które protestuje przeciwko oświadczeniu Bismarka w rozmowie z redaktorem głównym *Frankfurter Journal* w sprawie polityki socjalnej cesarza i konferencji robotniczej. Autor listu mniema, iż pominięcie wynurzeń Bismarka milczeniem byłoby zdradą hasła: „Z Bogiem, za

cesarza i ojczyznę”. Krytyka Bismarka obraża uczucia monarchiczne i szkodzi najżywotniejszym interesom państwa. Wywody księcia napelniają serca niemieckie głębokim smutkiem i prawdziwą niechęcią. Jeżeli Bismark dalej tak postępować będzie, zasłuży wkrótce na miano wielkości upadłej.

Zurych 16-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Gottfried Keller umarł wczoraj wieczorem. (G. Keller, znakomity poeta szwajcarski, urodził się d. 19-go lipca 1815-go r. w Glattfelden pod Zurychem. Początkowo zajmował się malarstwem, później jednak poświęcił się literaturze. Wielce ceniony, jako liryk świeży i wytworny, wydał trzy tomy poezji, cieszących się w Szwajcarii wielką popularnością. Keller był również cenionym nowelistą. Jego „Siedem legend” i „Nowele zurychskie” doczekały się tłumaczenia w kilku językach; przyp. red.)

Monachjum 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Książę Alfons bawarski zaręczył się z księżniczką Ludwiką, córką księcia Alençon.

Monachjum 16-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Kanclerz Caprivi oczekiwany jest w jesieni na dworze bawarskim.

Metz 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Cesarz Wilhelm nabył zamek Urville, położony w okolicach Metzu. (Aj. półn.)

Paryż 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Członkowie izby deputowanych otrzymali do rozpatrzenia księgę żółtą w sprawie państwa Kongo. Dokument zawiera deklarację komisji międzynarodowej, zebranej w sprawie Konga w r. 1884-ym, która nadaje Francji prawo pierwszeństwa w razie, gdyby kwestja oddania komuś w posiadanie tego państwa afrykańskiego weszła na porządek dzienny. Dalej księga żółta zawiera deklarację z r. 1887-go, podobnej, co pierwsza, osnowy. Rząd francuski podaje obie deklaracje do wiadomości izby wobec zamierzonego przez Belgję przyłączenia Konga do swych posiadłości. (Aj. półn.)

Paryż 16-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Sprawca niewinnego zamachu na Carnota, Jacob, jako chory umysłowo, został umieszczony w szpitalu obłąkanych.

Dezno 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Wkrótce odbędzie się tu zjazd górników z Saksonji i Szląska.

Rzym 16-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Senat rozpoczął obrady nad projektem prawa o instytucjach kredytowych ziemskich.

Rzym 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ojciec święty wyjechał wczoraj z Watykanu przez pierwszą bramę i odbył przejażdżkę po *Via Fontamenta*, poczem powrócił inną bramą do Watykanu. Żołnierze włoscy, stojący na warcie, prezentowali broń, przechodnie na widok pojazdu papieskiego klękali.

Medjolan 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Śledztwo, wdrożone z powodu znieważenia herbu austriackiego na domu konsulatu, wykazało, iż czynu dopuścili się dwaj pijani robotnicy, którzy zaczęli ciskać w szyld herbowy kamieniami.

Madryt 16-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — W Manresa, w Katalonji, zaszły wczoraj poważne zaburzenia z inicjatywy strejkujących robotników. Nieporządki zapowiadały się, iż policja wezwwała pomocy wojska. G. do rozejścia nie podziało, wojsko otrzymało rozkaz strzelania do tłumów. Wiele osób poniósł ciężkie rany. Prawie wszystkie fabryki w mieście zostały pozamykane. Przeszło 8,000 robotników pozostało bez zajęcia.

Lizbona 16-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Izba parów przyjęła projekt rządowy podwyższenia wszystkich podatków w stosunku 6%.

Belgrad 16-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Milan w tych dniach wybiera się do Niszu, z kąd bezzwłocznie wyjedzie za granicę. (Aj. półn.)

Sofja 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Bułgarski bank narodowy otrzymał polecenie wstrzymania wypłaty haraczu do dalszego rozporządzenia.

Sofja 16-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Powrót księcia Ferdynanda Koburskiego oczekiwany jest w końcu lipca.

Nowy Jork 16-go lipca. (Tel. Biura Kor.) — Straszliwa burza nawiedziła wczoraj St. Paul w Minnesocie. Kilkanaście osób postradało życie w gruzach zrujnowanego przez burzę hotelu.

Berlin 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Ruble w gotówce 237 40 (wczoraj 236.80) Ruble na dostawę 237 25 (wczoraj 237.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu Oskarowi G. — Jest w Liège z kursem jednorocznym dla odpowiednio już przygotowanych. Najlepiej odnieść się wprost pod adresem: Instytut elektrotechniczny. Tymczasem chciej sz. pan przeczytać artykuł w № 124-ym Kurjera z r. b. — *Prenumeratore Ch.* — Prosimy o zgłoszenie się we środe lub czwartek do redakcji pomiędzy godz. 6—7-mą wieczorem. — *Litwinowi.* — Jeszcze nie skorzystamy. „Wajdelota” jest rzeczą w pomyśle dobrą, zwłaszcza zakończenie jest piękne i efektowne. Na nieszczęście, skutkiem użycia wyłącznie końcówek męskich, autor dobrowolnie powiększył sobie trudności, z których, niestety, nie wyrwał pomyślnie. Myśl co chwila ginie wśród sztucznych zwrotów, dziwnych wyrażań i dowolnych przekładni.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI

— *Ślawomirowi.* — Sto wyrazów w dziale „doniesień” kosztują rs. 2. — *Panu Grzymale.* — Chciej sz. pan przejrzeć ogłoszenia w № 184-ym Kurjera, a znajdzie pan i swoje.

GIEŁDA

Warszawa, 16-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader niezgodnie, wynosiły bowiem 237.50, 237.25 i 237 w zaoferowaniu, co odpowiada kursom 42.10, 42.15 i 42.20 bez kosztów, z zaznaczeniem osłabionej tendencji giełdy tamtejszej. Petersburg cenil Londyn po rs. 8.55 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.56 na listopad r. b. U nas rozpoczęto obroty placąc za Berlin wpłatowy 42.17½ (równia 237.10 bez kosztów), lecz gdy się pojawił bardzo znaczny pokup waluty, kurs podążył w górę i doszedł do 42.30 (t. j. 236.40 m. za 100 rs.), jak chce mieć cedula. Powszechnie obawiano się obniżki kursu rubla. Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść Berlina i 10 kop. na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 42.32½ i 42.35.

W walutach obcych ruch średni. Berlinem krótkim obracano po 42.17½, 42.20, 42.22½, 42.27½ i 42.30, przeważnie jednak po kursach 42.20 i 42.22½, żądając 42.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.05, 42.07½, 42.10 i 42.15. Londyn krótki kupowano po 8.56, przy zaoferowaniu po 8.58½. Paryż krótki chciano zbyć po 34.25, nabywano zaś po 34.07½, 34.12½, 34.17½ i 34.20. Za Wiedeń krótki żądano po 74, brano po 73.85.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne duże 90.40 i 89.50 za małe odcinki, a otrzymano 90 za 10,000 rs. w sztukach po rs. 1,000 i 500. Wschodnie pożyczki po 101 w zaoferowaniu nominalnem bez względu na emisję. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 88, a nabyto kilkanaście tysięcy rubli po 86.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.75 I ser., po 94.30 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 95.40, 95.45 i 95.60, kilka tysięcy II-iej po 94.15, kilka tysięcy III-iej po 94.05 oraz kilkanaście tysięcy V-iej ser. po 94.05 i 94.10. Listy zastawne miasta Warszawy oiarowano po 98.75, 96.50, 94.70, 94.20 i 94, stosownie do serji; nabyto kilka tysięcy III ser. po 94.45, kilka tysięcy IV-iej po 94, oraz kilka tysięcy V-iej po 93.70. W żądaniu nominalnem notowano listy zastawne m. Łodzi po 96, 93, 92.75 i 92, stosownie do serji. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.

Kupiono kilka akcyj banku handlowego w Warszawie po 314.75, przy żądaniu po 317, za warszawski bank dyskontowy 296; poszukiwano akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 225.50 akcje Tow. fabryki cukru Czersk po 150, Hermanów i Łyszkowice po 195, Konstancji po 555, oiarowano Starachowice po 60, a osiągnięto 55, Zawiercie po 257 w żądaniu.

Zapłacono rs. 6.89 i rs. 6.90 za półimperjały nowe, rs. 1.37½, 1.37¼ i 1.37⅓ za kilka tysięcy kuponów celnych, oraz 42.25 i 42.27½ za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne, lecz wyczekujące. W. O.

Okowita. Wiadro 8.38½, garniec 2.73. Dowozy małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.40.

— Magistrat miasta Warszawy zawiadamia, że zastawione w tutejszym Lombardzie fanty, jako to: srebro i złoto różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i tym podobne, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub przedłużyć zaniechali, sprzedane będą przez publiczną licytację w Lombardzie w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) września 1890 r., o godzinie 9-ej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej z południa tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach, do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywała w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybyciu kupna należy płacić srebrem lub biletami bankowymi.

Termin ostateczny do wykupienia lub przedłużenia fantów wzmiankowanych naznaczony został do dnia 2-go (14) sierpnia 1890 roku, przed upływem więc tego terminu do kasy Lombardu o wykupienie lub przedłużenie fantów zgłosić się należy.

944

Przeniesiony SKŁAD FARB I LAKIERÓW

Fabryki J. A. KRAUSSE
z dawnego sklepu Miodowa nr 12
na tę ulicę pod nr 3
2-gi dom od rogu ul. Senatorskiej

— Jan Urbanowicz, adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Królewską nr 7. 2485

Na wyjazd

potrzebne są 4 panny do roboty damskich sukien. Warunki i adres można wiedzieć w kantorze Kurjera. 2525

— Wszelkie reperacje zegarów i zegarków tak z własnego jak i obcych magazynów pochodzące, oraz konserwacje roczne z nakręcaniem zegarów w domach prywatnych lub instytucjach — wysoce uzdolnionymi ludźmi, wykonywa z gwarancją po bardzo umiarkowanych cenach największy w kraju skład zegarów i zegarków M. J. Augustynowicza, Krakowskie-Przedmieście nr 7. 781r

LUDWIK LEWINSON,
adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię na ulicę Orłą nr 4. 949r

— F. Halkader zmienił mieszkanie, na Przejazd nr 11. 950r

Spis inwentarza

po zmarłym Tadeuszu Burghard, rozpoczęty został. Osoby interesowane zgłaszają się winny do komisarza sądowego Bortnowskiego (Wspólna nr 13). (942)

„OAZA“
Letni Salon Gastronomiczny
przy Handlu Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych
Ant. Stępkowskiego
Wierzbowa 9, 631r

— Seweryn Winnicki, adwokat przysięgły, przeprowadził się. Aleja Jerozolimska nr 84, róg Marszałkowskiej, 2491

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

45 Krakowskie-Przedmieście 45

Wyrabia Wina Lecznicze:

Wino Chinowe,
Wino Chinowe-rabarbarowe,
Wino Rabarbarowe,
Wino z Cascara sagrada,
Wino Koka,
Wino Pepsynowe,
Wino Peptonowe,
Wino Gencjanowe,
Wino Kondurangowe i inne. (817r)

— Interesowani w spadku lub funduszach: Ga-brjela Podowskiego, księdza Józefa Rajewskiego, Jerzego Marczeńskiego, zechcą pozostawić swój adres w redakcji Kurjera pod lit. D. T. S. 2489

W willi FELIKSOWO

przy stacji Otwock, letnie mieszkania z meblami, w lasu sosnowym do wynajęcia za ceny niższe, 1, 2, 3 i 4 pokoje z kuchniami oraz pokój kawalerski. Bliższa wiadomość Twarda 36 u właściciela domu. 2314

2535) Dr. F. Guliński, akuszer, wyjechał do Ciechocinka i zagranicę, wróci w końcu sierpnia.

— Dr. E. Orłowski ordynator kliniki terapeutycznej w szpitalu św. Ducha, przeprowadził się na Alugą nr 8. 2490

— Dr. Władysław Wróblewski wyjechał na kilka tygodni. 2532

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

zawiadamia pp. członków, że w skutku doręczenia komitetowi w dniu 14-ym b. m. podania, czyniącego żądanie § 8-mu ustawy, odbędzie się we czwartek, d. 24-go lipca r. b., o godzinie 9 ej wieczorem, w lokalu zimowym Towarzystwa, przy ul. Królewskiej, ogólne zebranie nadzwyczajne.

Porządek dzienny obejmuje:

1) Zagajenie posiedzenia. 2) Odczytanie i zatwierdzenie porządku dziennego i przepisów porządkowych. 3) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego ogólnego zebrania. 4) Zakwalifikowane przez Komitet do umieszczenia na porządku dziennym, wnioski ojęte podaniem doręczonym w dniu 14-ym b. m. Wnioski te mają na celu unieważnienie: a) postanowienia Komitetu i Komisji wyseigowej, obostrzającego przepisy regulaminowe, w następstwie nieszczęśliwego wypadku z dnia 15-go czerwca r. b.; b) postanowienia Komitetu i Komisji wyseigowej co do wydawania dyplomów zasługi członkom osad, wygrzywających na wyseigach wodnych, odznaczonym już poprzednio medalami lub znaczkami złotymi. 5) Odnosne wnioski Komitetu.

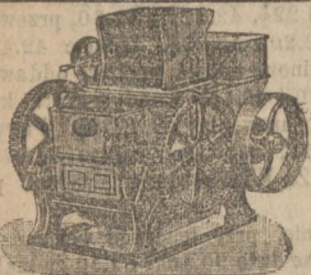
W razie nie przybycia na ogólne zebranie w dniu 24-ym b. m. liczby członków, przepisanej § 9-ym ustawy, odbędzie się we czwartek, dnia 31-go lipca drugie zebranie ogólne nadzwyczajne, którego uchwały będą prawomocne bez względu na liczbę członków. 970r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Czarnookiej. Nie byłem. Więcej narazie powiedzieć niepodobna. 969r

PATENTA WYRABIAJĄ

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziotecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN, Friedrichstr. 78. 666r



W. Kuhn & Comp. w Löbtau—Dresden

dla Młynów Parowych, Wodnych i Wiatraków

najpraktyczniejsze, najtrwalsze i najtańsze ze wszystkich systemów.

Cenniki wysyła na żądanie bezpłatnie główny reprezentant na Królestwo i Południową Rosję fabryki Kühn et Comp.

JÓZEF LEWIŃSKI—Włocławek. 1047r

Skład artykułów młynarskich.

NOWE NUTY

Następujące nakłady Echa Muzycznego opuściły prasę w nowym wydaniu i są do nabycia w Kantorze Redakcji (Senatorska 26) oraz we wszystkich księgarniach.

Na fortepian:

Godard B. Bukiet melodji z op. Danté 40.
Millöcker K. „Biedny Jonatan” wale 40.
Gilda (Camargo i Wice-Admirał) 40.
Moszkowski M. Gitara, romans 40.
Sicard M. Melancolie 40.
Saint Saëns. Noc w Lizbonie, Barkarola na 4 ręce 40.

Do śpiewu:

Millöcker K. „Biedny Jonatan” (śpiew Henryetty) „Ozy chcesz pokochać mnie” 30.
Niewiadomski. Najpiękniejsza Gall Jan. Ogdybyś była kr. Tatarkiewicz Jan. Barka. Tosti Paweł. Śpiew wenecki (Song) 40.
Denze L. Do mnie pójdz (Come to me) 40.

SOLEC

w gubernji Kieleckiej, powiecie Stopnickim.

Wody siarczane słone, jod i brom zawierające;

kąpiele mineralne, mułowe, masaży i elektroterapia.

Lekarz zdrowy Wł. Danilewski.

Bale, reuniony, czytelnia, fortepian; muzyka w 2-m sezonie.

Mieszkania wygodne, hotel, restauracja—po cenach niskich.

Sezon od 20-go Maja do 15-go Września.

Droga do Kielek koleją, skąd mil 8 karetka pocztowa lub dorożka.

NB. Do 6-ciu łazienek wstawiono wanny emaliowane. 322

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Swiat N 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyła się bezpłatnie. 398R

Do Składu Obić Papierowych

A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście N 7,
nadeszły świeże transporty OBIC w najświeższym guście i w wielkim wyborze deseni i kolorów, które poleca się po cenach możliwie umiarkowanych. 1214R

Dnia 7 Lipca zgubiony został Kwit, wydany przez p. P. Trawińskiego z Łowicza, na rzecz lasu brochockiego na czas krótki, na rs. 330 kop. 41.—Zastrzegam aby nikt takowego nie nabywał gdyż jest nieważny.

Szyja Lewenstein,

917 Pisarz lasu w Brochocku.

MAJOLIKI zagraniczne w wielkim wyborze, po bardzo umiarkowanych cenach.



Najtrwalsze Posadzki z Terrakoty (Metlachs) we wszystkich kolorach i deseniach, do Kościołów, szkół, kuchni, korytarzy, kapieli, balkonów i t. d. Piece zagraniczne, porcelanowe i majolikowe, kuchnie angielskie i Wanny kąpielowe. OZDOBNE OKNA MALOWANE DO KOŚCIOŁÓW. MAXYMILIAN HARCZYK. Warszawa, Krak.-Przedmieście N 7. dawniej M. Cohn, Orła 11. 1193R

Specjalny Zakład Organów Kościelnych,

Podaje do powszechnej wiadomości, iż zakład mój wzniesiony w 1880 roku pierwotnie w Warszawie, a następnie w Piotrkowie, przyjmuje wszelkie zamówienia na wyrabianie Organów kościelnych rozmaitej wielkości i konstrukcji, jako specjalista, również przyjmuje i reperacje takowych, z czem polecam się W.W. i W.P. Władysław Kołodziejki w Piotrkowie, naprzeciw kościoła Pamińskiego. 921

REMIZA,

Instytutowa № 4,

wynajmuje eleganckie Ekwipaże i najtaniej, bo tylko po rs. 2, na chrzty, śluby, pogrzeby i t. p. wycieczki. — Omnibusy spacerowe na 12 osób, para ładnych koni na cały dzień rs. 6 w dni powszednie. 915

Syndyk tymczasowy massy upadłości firmy Lotto i Rosengarten.

Stosownie do art. 492 K. H. i decyzji Sędziego Komisarza, podaje do publicznej wiadomości, iż d. 12 (24) Lipca r. b., o godzinie 11 zrana, w domu przy ul. Długiej № 8, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, kuf. żelaznych do spirytusu i wiadra Siemens, za gotowe pieniądze. 1225R

Warszawa, d. 3 (15) Lipca 1890 r.

M. Rosenbach, Adwokat Przysięgły.

Są do sprzedania w Hotelu Polskim, ulica Długa,



Trzy Ogierzy,

przyprowadzone z Arabji, miasta Alab, czystej krwi arabskiej. 892

Zarządzający Wystawą Stała prób i wzorów zawiadania, że katalog tymczasowy Wystawy, przeznaczony do rozdania na Wystawie naukowo-przemysłowej w Kazaniu i Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie, jest już w druku i nowo-zgłaszające się firmy mogą być w takowym zamieszczone, o ile zechcą się porozumieć z Zarządzającym Wystawą najpóźniej do dnia 20-go b. m. — Ogłoszenia firm, nie biorących udziału w Wystawie są również przyjmowane. 1222r

Zarządzający T. Zaleski.

PORÓWNANIE!!!

Cesarska i Królewska Nadworna Ogródowa Inspekcja w Schönbrunnie i Hetzendorfie (około Wiednia).

Schönbrunn 8/ 1890.

Do Inżyniera p. Ritter, wynalazcy „EXSICCATORA” w Warszawie.

Racz pan polecić swemu laboratorjum w Wiedniu, aby dostarczono mi preparatu wynalazku pańskiego „EXSICCATORA” dla powyższych Cesarskich Ogródów, gdyż takowego używałem z bardzo pomyślnym rezultatem. Przez jakiś czas używałem Carbolineum, który nam takie niepowetowane szkody w Oranżeryjach i t. p. wyrządził, że raz nazawsze Carbolineum od użytku usunąłem.

(Podp.) A. Umlauf, Cesarski i Królewski Inspektor Nadwornych Ogródów (L. S.) w Schönbrunnie i Hetzendorfie. 1226R

Potrzebny jest UCZEŃ

(Chrześcijanin), 1211R

do interesu Agenturowo-towarowego, który by ukończył najmniej klas 4, znał język niemiecki i przedstawił dobrą rekomendację.

Oferty pod lit. U. P. 11, w Biurze Ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26.

Ogłoszenia do Kalendarza Józefa Ungra

na rok 1891,

przyjmuje

Biuro Ogłoszeń

Rajchmana i Frendlera,

Senatorska 26. 1227R

Kupię Kocioł parowy

z jednym buljerem, na 43 kwadratów metry powierzchni ogrzewalnej, może być używany lecz zdolny do użytku. — Oferty przyjmuje J. Cymbler w Dąbrowie Górniczej. 1168r

Magazyn Kapeluszy

1228R

zod firmą

„RAUL”

przeniesionym został na ulicę Niecałą № 1, do domu JW. Hr. Krasińskiego.

Termin zapisywania się celem wstąpienia do dwuklasowych

Kursów przygotowawczych politechniki w Rydze,

oznacza się na d. 10 (22) i 11 (23) Sierpnia 1890 r. — Egzaminy wstępne odbywać się będą 13 (25) Sierpnia.

Bliższe objaśnienia w programie.

1223R

DYREKCJA.

29 Świętokrzyszka. RESTAURACJA J. MICHAUX. Świętokrzyszka 29.

w ogrodzie i lokalu wydaje po cenach umiarkowanych OBIADY i KOLACJE. Podczas letniego sezonu, poleca wszelkie Nowalje, a mianowicie: Raki, Kurczęta i t. d. Piwnica zaopatrzona we wszelkie napoje wyborowe krajowe i zagraniczne. — Zakład otwarty do godziny 2-iej w nocy. — Usługa spieszna. 1209

29 Świętokrzyszka. RESTAURACJA J. MICHAUX. Świętokrzyszka 29.

Nauka i wychowanie.

Angielka szuka zajęcia z obiadem. Widok A 15, m. 1. 20398

Adres kandydowanego biura nauczyciela, Agnieszki i bon Józefa Luczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyszkiej. 1961r

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 19797

Młoda paryżanka świeżo przybyła, na warunkach b. przystępnych. Mazowiecka 16. Zaleski. 20287

M. Telbaum. Nauczyciel kaligrafii w krótkim czasie wyucza i poprawia najbardziej zaniedbany charakter pisma na piękny czytelny. Muranowska 39, (Miła 18). 20100

Młoda nauczycielka z wyższym patentem i gruntowną znajomością języka francuskiego, pozostając przez lato w Warszawie, poszukuje lekcji. Oferty: „Jadwiga” przyjmuje kantor Kurjera. 20377

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcji lub konwersacji. Wiadomość: Zielna 17, mieszkania 13. 20372

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcji, religij, arytmetyki, rosyjskiego, oraz wyższego polskiego, przygotowuje do gimnazjum. Chmielna № 44, m. 3. 2010r

Nauczycielka tanio udziela lekcji nauk klasycznych i muzyki; także można egzercytować się. Widok № 24, mieszkania 14, od 12-4. 20419

Nauczycielka z średnim wykształceniem potrzebna na wyjazd, posiadająca francuski i niemiecki. Wiadomość w hotelu Litewskim № 2, od godziny 7 do 9-iej po południu, szwajcar wskaże. 20269

Potrzebny francuz lub francuzka na demiplace, w miejscu lub na wyjazd, na czas wakacji. Smocza № 17, mieszkania 2, od 4-tej do 6-tej. 20374

Potrzebny kadet albo uczeń realnego gimnazjum, dla przygotowania ucznia do trzeciej klasy korpusu. Twarda № 48, m. № 16. 20381

Potrzebny francuz lub francuzka, od 30 do 40 kop. za godzinę. Kantor Kur. Warsz. H. T. 20386

Potrzebna jest na wieś francuzka w średnim wieku do konwersacji na czas wakacji z małemi wygórowaniami. Wiadomość: ulica Miodowa № 3, mieszkania 33, od godz. 11-12 w południe. 20390

Pianistka, Cecylja Puczkowska udziela lekcji na fortepianie. Chmielna 47. 20195

Rodowita francuzka poszukuje konwersacji na godzinę lub demiplace. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Natalja.” 20401

Student ruski poszukuje lekcji, przygotowywać do egzaminów. Złota 34, m. 25. 2006

Posady i prace.

Angielka (sanskrycki, włoski, niemiecki, francuski). Miodowa 3, oficya 25b. 18539

Człowiek młody, z prowincji, poszukuje posady inkasenta, magazyniera i t. p. Kaucję może złożyć. Wiadomość: Hoża 7, m. 20. 2007r

Do chorej osoby wyznania mojżeszowego, domającej zamiar wyjechać, może towarzyszyć osoba w średnim wieku. Pańska 69, mieszkania 9. 20371

Do kwiatów potrzebne panienki uzdolnione. Leszno № 8, m. 9. 20396

Do osoby chorej, bezwładnej, potrzebny jest człowiek obeznany z pielęgniowaniem, trzeźwy, niemłody. Wiadomość przy ul. Elektoralnej № 53, mieszk. 5. 20425

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna № 45, potrzebne są panny zdolne, pod ręce i maszynistki. Zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre. 1987r

Do sklepu żelaznego potrzebny uczeń przychodni, dobrej kondyty. Marszałkowska № 108. 20433

Fortepianista potrzebny jest natychmiast na wyjazd do jednego z większych miast prowincjonalnych, przy głównej stacji drogi żelaznej, mogący w zakładzie gastronomicznym grywać prima vista, w duecie ze skrzypkami; potpourri z oper, fantazje łatwego stylu, arje, romanse i estradowe tańce, codziennie przez cały rok. Krakowskie-Przedmieście, hotel Dziekanowa, od 8-11 zrana pod № 29. 20378

Jestem młoda, inteligentna, poszukuję jakiegokolwiek zajęcia na wyjazd, znam szycie, gospodarstwo, mogę być pomocą pani domu. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera dla X. G. 20452

Listy handlowe rosyjskie i polskie pisuję do brzo od 15 kop. Oferty do Kurjera dla „Buchaltera-korespondenta”. 20421

Młody człowiek, inteligentny, z prowincji, posiadający świadectwo z ukończenia 4-eh klas realnych p. Pankiewicz, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawi refleksanci zechcą zgłaszać się na ulicę Nowy-Swiat № 44, mieszkania 20. 20360

Młoda inteligentna wdowa życzy przyjąć miejsce na wyjazd do Cesarstwa jako kassierka lub zajęcia się domem. Nowy-Swiat 39, Dobiecka, parter. 2008r

Młoda szwajcarka życzy przyjąć miejsce na wyjazd lub w Warszawie. Nowy-Swiat 39, parter, Dobiecka. 2090r

Osoba znająca buchalterję i posiadająca praktykę handlową, może znaleźć zajęcie. Zgłaszać się: ul. Złota № 61, do kantoru, od godz. 9-11-iej zrana. 20460

Poszukiwany jest student medycyny (4-go lub 5-go kursu) obeznany z masażem. Widok № 8, mieszk. 4. 20398

Potrzebne są panny do bielizny. Niecała № 6, m. 12. 20459

Panny do szycia trykotaży. Waski Dunaj № 3, m. 9. 20389

Poszukuję szycia w domach prywatnych z maszyna. Twarda 12, m. 20. 20406

Panna potrzebna jest do szycia rękawiczek na maszynie i druga do wykończania dziurek. Długa № 51, mieszk. 8. 20393

Poszukuje się zdolnego buchaltera lub buchalterki z kaucją rs. 1,000 w gotówce. Wiadomość w biurze komendanta na Saskim Placu u adjutanta Lwowa, od 10-12-iej w południe. 20418

Potrzebna jest kompletnie zdolna upinaczka i dziewczynka do nauki. Trębacka № 1, m. 6. 20436

Potrzebna panna służąca zupełnie obeznana z obowiązkiem, z dobrymi świadectwami. Hotel Europejski 38, od godz. 1-iej do wpół do 3-iej. 20383

Potrzebna gospodyni na wyjazd; wymaga się smażenia konfitur, powidel, pieczenie ciast, szycie. Hotel Europejski 38, od 1-iej do wpół do 3-iej. 20382

Potrzebne panny zdolne do staniików. Marjańska № 8, mieszk. 12. 20444

Potrzebna krawcowa znająca krój i krawieczyznę. Długa № 12, farbiarnia. 2003r

Potrzebna zdolna staniczarka na wyjazd. Obozna 9, m. 2. 20108

Panna znająca krój dwoma sposobami życzy sobie dostać miejsce w magazynie w Warszawie lub na prowincję. Browarna 6, mieszkania 30. 1994r

Potrzebne są panny zdolne do staniików i spódnice oraz panna do przymierzania z dobrą figurą. Magazyn Lullii, ulica Długa № 19. 20090

Panna poszukuje zajęcia od 1-go sierpnia jako bufetowa. Wiadomość: ulica Trębacka № 11. 20274

Potrzebna jest sklepowa uzdolniona z kaucją do składu wędlin. Wiadomość: ul. Wolńska № 13, w godz. 9-12-iej. 20254

Potrzebny sciagacz do fabryki napojów gazowych. Parkowa № 17. 20278

Potrzebna panna zdolna do krawieczyzny. Krucza 31, m. 7. 20262

Staniczarki zdolne i podręczne potrzebne. Długa 8, m. 15. 20427

Subjekt młody, z kaucją kilkuset rubli, który pracował w interesach tabacznym i galanterijno-papierowym, poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. T. G. 20420

Uczeń potrzebny do zegarmistrza J. Golembińskiego, Bielańska № 1. 20011

Technik gorzelany, mogący oddać najwyższą możliwą wydajność spirytusu, poszukuje posady. Wiadomość: Hotel Niemiecki № 53. 20405

Uczeń potrzebny do zakładu wyrobów mechaniczno-słusarskich i okuć budowlanych. Chmielna 49. 20242

Zdolny kaligraf lakiernik poszukuje zajęcia na wyjazd lub w Warszawie. Proszę adresować ul. Dzielna № 17 do stróża, na ręce M. N. 20276

Zaraz potrzebna sklepowa z kaucją rs. 100 do sprzedaży pieczywa. Wiadomość: Wielka № 48, piekarnia angielska. 20450

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie sklepu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Adres Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, obok giełdy. Sala ma do sprzedania meble nowe i używane różnych fasonów, lustra, obrazy, brzozy, porcelanę, rękawiczki damskie paryskie, kostjmy krakowskie męskie i damskie oraz wiele innych przedmiotów po cenach niskich. Przyjmuje w komis do sprzedania różnego rodzaju ruchomości. 20411

Australskie mydło restytucyjne, jedyny środek utrzymania koni przy zdrowiu; opis wysyłamy. Elektoralna 5, L. Mierosławski et Comp. 20402

Bryczkę krytą, lekką, w dobrym stanie, który miał do zbycia, raczy przysłać piśmienne zawiadomienie z oznaczeniem ceny pod № 10 przy ul. Wareckiej, mieszk. № 4. 20434

Bardzo tanio dwa obrazy do sprzedania starej rzeźby prawosławnej. Wiadomość u stróża, Nowolipie 67. 20204

Bilardy do sprzedania używane oraz nowe, przyjmuje się naprawy i okrywanie bilardów. Fabryka bilardów, Chmielna № 45. 20363

Bicykl do sprzedania za rs. 60. Marszałkowska 76, mieszk. 6. 20369

Ceter i ponter oraz wiadomość o cetrze starszym, ułożonym, Elektoralna 8. 20443

Cegła w wyborowym gatunku z cegielni „Pustelnik”, w większych i mniejszych partjach, z natychmiastową odstawa. Marszałkowska № 97, skład węgla A. Jezewskiego. 19923

Do sprzedania bryczka nowa, bardzo praktyczna na miasto i na wieś. Nowolipie 67, wiadomość u lakiernika. 20203

Dywany strzyżone, perskie, wołkowe, serwetki, koldry, franki, portjery, chodniki, ceraty, juty i kretony najtaniej sprzedaje fabryczny skład Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16 wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 1703r

Do sprzedania całkowite urządzenie sklepu. Marszałkowska № 145, p. Gartkiewicz. 19259

Do sprzedania stoliczek do kart, elegancki, czarny i lustro. Świętojerska 28, mieszkanie 30. 20376

Do sprzedania ogier gniady, rosły, czteroletni, ujeżdżony w pojedyncy i parze, bez wad, spokojny. Leszno № 52. 20392

Do sprzedania garnitur mebli palisandrowy, utrechem kryty, w dobrym stanie, tania. Prózna 8, mieszk. 5. 20409

Dwa stoły lipowe do sprzedania. mogą być krawieckie i do kuchni. Ulica Wązi-Dunaj № 20, m. 9. 20458

Fortepian mało używany do sprzedania za przystępną cenę. Żorawia 43, mieszk. 25, do godz. 6-ej. 20177

Fortepian, pianino, sprzedaje, wydzierżawiam najtaniej, strojenia, reparacje. Książęca 4, Strzelecki. 19496

Fabryki własnej suknał korthy poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Franki białe i crème sprzedaje i przyjmuje do prania podług cenownika fabrycznego F. Bukowski i S-ka, dawniej Penkala, Wierzbowa 1. 1402r

Fortepian używany pozostawiono na komis do sprzedania w magazynie fortepianów A. Werner, Senatorska 22, róg Bieleńskiej. 20000

Fortepian krotki, czarny, 6 oktav, w dobrym stanie, sprzedam za 110 rs. Podwal 15, mieszk. 3. 20404

Fortepian Hofera rs. 240, lustro 7. Świętojerska 8-3. 20370

Garnitur, łóżka, szafy, stół, krzesła, biurko, obrazy, biblioteka. Zielna 24. 20426

Garniturek czarny, jedwabny rs. 35, jutą kryty 30, szeslongi, otomany tania, maszyna Singera rs. 25, stoły czarne, orzechowe. Żorawia 4, tapicer. 20109

Garnitur mebli hebanowy, jedwabnym adamaszkiem kryty, do sprzedania za rs. 300. Boża 38, m. 2. 20330

Jest do sprzedania wózek dziecienny w dobrym stanie za rs. 8. Sapieżyńska № 10, u rzadcy. 20380

Jest do sprzedania kasa ogniotrwała za rs. 350. Ul. Chmielna 80, do 11-ej zrana, stróż wskaże. 20448

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 20128

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsza, u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

Kupuję meble używane. Wspólna 1, mieszkanie 6, drugie piętro. 20410

Koza z mlekiem za rs. 5 do sprzedania. Marijensztadt 2, mieszk. 7. 20407

Komoda orzechowa do sprzedania. Wielka 45, mieszk. 67. 20423

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać najgłośniejszy numer 8. 20439

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 20310

Meble za bezcen z osiem pokojów, całe urządzenie lub częściowo, biblioteka, dywany, regulator, franki, rozmaite salonowe rzeczy. Ziota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 19903

Meble tania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, franki. Zielna 39, mieszkania 14. 19960

Meble po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 20230

Magazyn mebli K. Dziegielewski i S-ka poleca: kredensy, stoły obiadowe, szafy, toalety, umywalnie, klęczniki, łóżka, garnitury gotowe, meble fantazyjne, otomany, szeslongi. Wyroby własne. Ceny niskie. Świętokrzyska 5. 19721

Maszyna do szycia Singera nowa, za połowę ceny. Smocza № 17, m. 2. 20373

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, stoły, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 20431

Meble garnitur z pokrowcami rs. 35, szafa, szeslong. Nowy-Swiat 28, m. 25. 20446

Magiel do sprzedania na wieś w każdym czasie, podług najnowszych ulepszeń. Aleja Jerozolimka 76. 20461

Meble, garnitury: orzechowy czarny i fantazyjny, otomana, szeslong, szafy, stoły, biura, łóżka, komoda i inne bardzo tania. Marszałkowska 117, stróż wskaże. 20449

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 20456

Ogrodnik Polski, Mazowiecka 11. Owoce własnej produkcji świeże i niedrogi, codziennie prócz świąt. 1909r

Otomana śliczna urzędowej roboty, za 26 rs. Hoża № 11, m. 9. 20451

Piękne szafy, łóżka, toalety, stoliki do kart, garnitur czarny roboty Jarzębskiego. Świętokrzyska 38, pracownia sukien. 20168

Pianino zagraniczne do sprzedania z powodu wyjazdu. Marijensztadt 19, m. 22. 20222

Potrzebny jest ekwipaż używany, mocny. Wiadomość: M. E. Heryng, ulica Hr. Berga 9. 20098

Pianina w specjalnej fabryce A. Dütz, Jasna 3, sprzedaje za ceny tanie, najnowszych amerykańskich systemów, z poręczeniem. 19638

Pianino czarne, mało używane, zagraniczne, tania do sprzedania. Nowogrodzka 37, mieszkania 14. 20412

Rzepak, rzepak ścierniskowy oraz nasiona zbożowe polecamy i kupujemy. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 20403

Sprzedaję z powodu wyjazdu meble, kasę ogniotrwałą, fortepian, popielice na futro, trzy sobole. Wiejska 7, mieszk. 5. 19950

Sprzedaję lando tza 500 rs. Dobra № 55, wiadomość u stangreta Stanisława. 20367

Stół dębowy (bilardowy) i para łóżek orzechowych jest do sprzedania u stolarza A. Songe, Leszno № 33. 20437

Sprzedaję gordon-cetra młodego, tresowanego, oryginalnego. Piwna 7, od godziny 3-5-ej. 20251

2 dorożki pojedynki, nowe, niewykończone, do sprzedania. Żelazna 55. 20124

Interesa handl. i mająt.

Apteka jest do sprzedania lub wydzierżawienia w osadzie Wisznice, gubernji Siedleckiej, 27 wiorst od st. kolei żel. Warszawsko-Terespol. Białe. W miejscu stałe zamieszkuje doktor. Bliższa wiadomość i informacja na miejscu, u właściciela apteki. 20467

Do wydzierżawienia od 1-go lipca 1891 r. majątek Ryki w powiecie garwolińskim, 9 wiorst od stacji, gospodarstwo rybne i młyn wodny, w bliskości stacji drogi żelaznej. Wiadomość o warunkach u pani Efreimienkowej w Siedlcach, w przytulku prawosławnym. 19709

Dom sprzedam, zamienię, co kupna wymagane rs. 4.000. Pawia № 75/2341d. 403.0

Do sprzedania lub zamiany na dom w mieście, gdzie są rządowe zakłady naukowe. Folwark wólk 6, od miasta powiatowego Łask 4 wiorsty położony, wzorowo zagospodarowany, bez Towarzystwa i innych długów. Bliższa wiadomość: Aleksandra № 11, mieszkania 2, od 3-ej do 5-ej codziennie. 20435

Egzystuję od lat dziesięciu, mam rozległe stosunki i dobrze wprowadzony interes, mogący przy wspólnej pracy osiągnąć zysku rs. 10.000 i więcej, przez stosunki rodzinne zmuszony jestem poszukiwać wspólnika z kapitałem rs. 8-10.000 rs. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz., pod „Kantor № 2”. 20366

Jest do sprzedania sklep wiktualowy. Ulica Kościelna № 14. 20394

Kantor przewozowy „Konkurencja”, Plac Zielony 11, uskutecznia wszelkie przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, pakuje meble, szkło i brzozy, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe, podejmuje się pośrednictwa przy wynajmowaniu lokali. 1859r

Kupno, sprzedaż, zamianę i komis w przedmiotach starożytnych i dziełach sztuki uskutecznia najkorzystniej firma N. S. Brünner et Comp., od r. 1795 istniejąca w Warszawie, hotel Europejski. 1875r

Pacht do wzięcia z korzyścią, 11 wiorst od Warszawy. Kaucja 200 rs. Wiadomość u szwajcara w Hotelu Polskim, ulica Długa. 20422

Poszukuje jakiegokolwiek interesu, handlowiec, mający bardzo rozgłębione stosunki, rozporządza niewielkim kapitałem. Oferty post-restante „Z. W. H.” 20375

Rubli 2.000 do 5.000 rs. do wypożyczenia na dobrą hypotekę. Wiadomość w kancelarji rejenta Normarka, Miodowa 11. 20391

Restauracja do sprzedania z powodu wyjazdu egzystująca od lat kilkunastu, komorne tanie. Tamże wiadomość: Podwal № 44, mieszkanie 8. 20430

Sklep spożywczy - dystrybucyjny sprzedam. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Hożej. 1966r

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Pańska 88. 10246

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu śmierci. Ul. Chłodna № 5. 19966

Skład nici i towarów norymberskich, położony przy ulicy pryncypalnej, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Podwal № 17, w składzie materiałów aptecznych. 20399

Sklep kolonialny z kantorem pism tania do sprzedania. Freta № 10, Tamże księgozbiór z dwustu przeszło tomów, z ustępstwem 40% do zbycia. 20361

Sklep do nabycia na korzystnych warunkach. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 20364

Sklep wiktualowy do sprzedania za rs. 120 Ulica Niska № 64. 20379

Sklep z urządzeniem, z powodu wyjazdu. Komorne tanie. Ogrodowa 3. 20387

Sklep spożywczy z dystrybucją, do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Ulica Leszno 23. 20397

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tania. Wiadomość: Dobra 35, skład węgli. 20417

Tanio! Pocztalercja do sprzedania wraz z utensyliami w Pradach, kielecka. Szczegóły na miejscu, lub Ziota 55, 12. 20423

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący od lat 7-iu. Podwal № 16. 19980

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania sklep wiktualowy, za rs. 80. Nowolipki 46. 20429

Zaraz potrzeba rs. 20.000 na zastąpienie małoletnich na dom po Towarzystwie rs. 30.000. Zielna 9, mieszkania 5. 20413

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa sprzedaję sklep z wyrobami tabacznymi i materiałami piśmiennymi. Chłodna № 12. 20365

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 29, ze stanowiskiem niezależnym, inteligentny, przystojny, życzy drogą anonsu wejść w stosunki w celu matrymonialnym z wdową lub panną odpowiednią wiekiem i ułożeniem, z posagiem. Oferty adresować: Człostochowa post-restante Tadeuszowi, za okazaniem kwitu redakcji. Dyskrecja niewątpliwa. 19837

Pragnę ożenić się z młodą, piękną i wykształconą panną. Posagu żadnego nie wymagam. Oferty adresować do hotelu Europejskiego pod № 205. 20291

Wdowiec lat średnich, urzędnik instytucji rządowej w Warszawie, katolik, mający dwóch chłopczyków: lat 11 i 9, z utrzymaniem rs. 850, poszukuje żony panny lub wdowy. Oferty proszę adresować: Warszawa post-restante dla „Chłopczyków Z. R.” 20140

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 7. — Zalecia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Dwa pokoje do wynajęcia razem, oddzielnie, jeden wspólny, z meblami lub bez. Komietowa 3, m. 8. 20432

Dom osobny z ogrodem i obszernymi wrenadami do wynajęcia. Miodowa 15. 1986r

Dwa pokoje frontowe, z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz. Żorawia № 9, mieszkania 23. 20135

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, stajnia, wozownie. 1985r

Lokal złożony z 6-n pokojów, przedpokoju, kuchni, klozetu, (kanalizacja), wszelkich ubikacyj gospód, dla nieprzewidywanych okoli do odstąpienia zaraz, lub później. Mazowiecka 20, u stróża. 20384

Miodowa 15, do wynajęcia 3 pokoje, 9 pokojów, (lokal może być podzielony), stajnia i wozownie. 1983r

Od każdego czasu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągami, na parterze. Sienna 23. 20125

Otwock, letnie mieszkania w cenie od 60 do 150 rubli. Wiadomość: Dobra № 55, u właściciela domu. 20368

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Nowy-Swiat 57. Domowe obiady na miejscu. 20424

Pokój do odnawienia zaraz, osobne wejście. Daniłowiczowska 6, m. 17. 20357

Pokój do wynajęcia na 2-m piętrze, z oddzielnym wejściem. Orla 6, m. 44. 20440

Pokój z meblami i usługą do nájęcia każdego czasu, na żądanie może być z obiadem, lub całodziennym utrzymaniem. Hortensja № 3, mieszkania 3. 20249

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, kantorem lub bez. Miodowa 15. 1984r

Ulica Nowogrodzka № 31, drugi dom od Marszałkowskiej, do wynajęcia, każdego czasu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze — z meblami lub bez. 20106

W każdym czasie nie drogo: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, z wygodami, na parterze, z werandą na ogród. Aleja Szucha № 19, wprost Botaniki. 20092

5 pokoi na 2-m piętrze, oraz 8 pokoiów na 1-m piętrze, z łazienką i wszelkimi wygodami, do odnawienia zaraz, lub od 1 października. Leszno № 33, dom doktora Neugebauera. 1989r

6 pokoi z wszelkimi nowoczesnymi wygodami, dom za Nowozielną. Zielna 41. 19929

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska z dniem 8 lipca zmieniła mieszkanie z ulicy Królewskiej na ulicę Elektoralną pod № 19, wprost szpitala św. Ducha, przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub na kurację. Cena najprzystępniejsza. 19918

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny niskie. Przyjmuje zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 20438

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 20415

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, a czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 20400

Dnia 12 lipca na Nowym-Swiecie z przed domu № 30, zginęła suczka malutka, biała. Znalazca zechce dać wiadomość do stróża tegoż domu. 20442

Dla „Gwiazdy Północny” list wysłany. Korespondencja do zwrotu. 20457

Furmanki do wynajęcia. Marszałkowska № 97. 19922

Frater zaprawia podłogi woskowo i terpentynowo. Ul. Leszno № 35. 20101

Manki wiejskie, zdrowe, w kantorze Zgoda № 6. 20118

Materace szczucińskie z welny drzewnej preparowanej, zalecano przez pp. doktorów, tania, trwałe i higieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosując się do wymiarów łóżka. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej Kaszyński i Gadomski, Królewska 17. 19284

Panna ze świeżym i obfitym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość u stróża, ulica Świętojerska № 22. 20416

Nowo otworzona pracownia sukien, neglży i szlafroczków damskich Walerji Wesolowskiej, Trębacka № 3, 1-e piętro, wykończą powierzone roboty szybko i elegancko, po cenach umiarkowanych. 20414

Odrabiam suknie od rs. 2, krój francuzki. Długa 38-23. 20445

Por rs. 1 kop. 50 przerabiam materace włosiane i bardzo tania stare meble. Marszałkowska 132, stróż wskaże. 20228

Przybłąkał się pies ceter, na szyi obroża ze znakiem. Właściciel może odebrać go na pocztę, mieszkania № 32, za zwrotem kosztów utrzymania i ogłoszenia. 20343

Przyjmuje suknie stare i nowe, strojne i modnie wykończone od rs. 2-ch. Żorawia 12, mieszkania 11, na dole. 20441

Pracownia krawatów Heli wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materiału. Ul. Nowy-Swiat 28. 20447

Wanda Siwińska, Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej poleca kwiaty parzytkie, jako też najmodniejsze kapelusze, ceny możliwie niskie. 19572

Wczoraj o 8-ej wieczorem, przechodząc ulicą Dziką zgubił woreczek skórzany, zawierający gotówkę rs. 40 — książkę legitymacyjną i papiery dla znalazcy nie mające żadnej wartości, albowiem gdzie naliczało zrobiono już ostrzeżenie. Uzcziwego znalazcę proszę oprócz zatrzymania u siebie woreczka z 40 rs. — jeszcze za wynagrodzeniem rs. 15 — o powrocie książeczki i tychże papierów pod № 14 na ulicę Orlą, do rzadcy domu. 20340

14 lipca przechodząc Cieplą zginał mops (suczka), morda czarna, ogon krótki. Proszę odprowadzić: Wielka 45, mieszk. 7, za nógrodą. 20362